

Ceny prenumeraty

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4. —
z dostawą do domu zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. zł. 4.20
za granicą zł. 8. —Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie. Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimnowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Złoczowie.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Złoczów, 7 września.

W trzecim dniu pobytu na ziemi lwowskiej — wyjechał P. Prezydent do Złoczowa, celem wręczenia chorągwi 52 pp. Strzelców kresowych. Dzielny ten pułk, który z dumą mówi o sobie, że z bronią w ręku przeszedł „z ziemi włoskiej do polskiej” — powstał 20 grudnia 1918 r. w obozie koncentracyjnym w La Mandria di Chivasso jako pułk im. Adama Mickiewicza, by wziąć następnie udział w wywalczeniu i utrwaleniu granic Rzeczypospolitej. Po chwilowym pobycie we Francji — przybywa w maju do Polski „z ziemi włoskiej”, ze sztandarem, onarowanym mu przez „Comitato Forinese pro Polonia” i rychło pierwszy bierze chrzest ogniowy 28 go czerwca 1919, w pierwszym dniu polskiej ofensywy pod Lwowem. Z pod Gologór rusza przez Kondratów i Wicyń, rozbija opór nieprzyjaciela i w niepowstrzymanym pochodzie dociera do Huj Zbrucza. Z chwilą zastoju w akcji bojowej przeobraża się w 52 pp. Strzelców kresowych i rozpoczyna nową świetną kartę w bojach z bolszewickim zalewem.

Ten pułk otrzymał ubiegłej niedzieli z rąk P. Prezydenta chorągiew, ofiarową przez ludność miasta i ziemi złoczowskiej, a szereg uroczystości, związanych z pobytym Zwierzchnika siły zbrojnej w tym mieście — stworzył całość wspaniałą, która wywarła na wszystkich głębokie wrażenie.

Na dworcu lwowskim.

Ołowiane opony chmur i strugi deszczu, obficie opadające wczasy rannymi — zapowiadały dzień słotny. — Wśród ulewnego deszczu powóz P. Prezydenta w otoczeniu szwadronu przyboczego 14 p. ułanów włocheckich, szybko podążył w stronę dworca, gdzie zebrał się przedstawicielstwo władz cywilnych i wojskowych. Kompanja 40 pp. wraz z muzyką pełni straż honorową. Na kilka minut przed terminem odjazdu P. Prezydent przybywa, przechodzi przed szpalierem kompani, odbiera raport, poczem pociąg specjalny wśród dźwięków hymnu narodowego, opuszcza dworzec w kierunku Podzamcza. — Obok swity towarzyszą P. Prezydentowi ks. biskup Gall, wojewoda tarnopolski Zawistowski, dowódca O. K. Lwów, gen. dyw. Malczewski, szef sztabu D. O. K., pułk. Woikowicki i włoski attache wojskowy, pułk. Iwaldi, zaproszony na uroczystość pułku, sformowanego we Włoszech.

Linja kolejowa ze Lwowa do Złoczowa staje się jakby

drogą tryumfalną

rzecznika Majestatu Rzeczypospolitej. Wszystkie dworce kolejowe przepięknie udekorowane, na nasypie wzdłuż toru zebrane mnogie tysiące ludności wiejskiej, wnoszą okrzyki, które dźwięczą się raz po raz potężnym: „Niech żyje!” — szkoły z okolicznych wsi, wyciągnięte w długie szpalery, banderie włościańskie o szarfach biało-czerwonych i lentach niebiesko-żółtych, klusem na krótkich naturalnie przestrzeniach towa-

rzyszą po drodze polnej pociągowi pospiesznemu, innóstwo inteligencji z miasteczek i wsi zalega nasypy, od małych dzieci do starców zebrały się nieprzeliczone tysiące, aby pokłon zanieść najwyższemu Dostojnikowi Państwa.

Z okien szybko mknącego wagonu osobliwy przedstawia się nam widok. — Gromkie okrzyki zlewają się w jeden potężny głos powitania, barwne stroje wiejskich krasawic, tworzą oko mile bawiącą mozaikę, nieprzerwane zastępy polskiego i ruskiego włościaństwa ze wstępami o barwach polskich i ruskich głębokim pokłonem witają P. Prezydenta a wśród głosów: „Niech żyje!” padają bardzo często od tych gromad okrzyki: „Mnohaja lita!” Jakaś gromada włościańska, z kilkudziesięciu osób złożona przed Zadwórzem śpiewa: „Myr wam bratia”. Ludności ruskiej zebrało się mnóstwo wzdłuż toru. Nastrój rysuje się serdeczny, radosny, entuzjastyczny i wyladuje się wciąż potężnymi manifestacjami na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

A manifestacjom tym przepiękna pogoda jeszcze większego dodaje blasku. Deszcz ustał za Lwowem, a bujne promienie słoneczne zalewają przestrzeń, na której zgodny występ holdowniczy ludności wiejskiej tak żywiołowym wybuchem odruchem. Mijamy Podhorce, Burszczowice, Zadwórze, Kutkierz i na pierwszym postoju stajemy

na dworcu w Krasnem.

Dworzec dzięki inicjatywie naczelnika Wilka udekorowany tak wspaniale, że trudno o słowa, by oddać niemi prawdziwie artystyczny jego wygląd. Na frontonie dworca z daleka uderza napis o dwumetrowych literach z zieleni: „Prezydent Wojciechowski niech żyje!” Przed dworcem na olbrzymich masztach w bardzo pomysłowy sposób rozpięte festony wiążą dworzec z najbliższą przestrzenią torów w jedną, przesiłczną całość. Na obszernym placie rzesze z wielu tysięcy. Z dalekich na-

wet wsi przybyły tysiące, z odległych nawet miasteczek setki fur zwozły mieszkańców na tak wspaniałe święto powitania. W długich szpalierach stanęły drużyny sokole z Buska i Kamionki Strumiłowej, straż pożarna ze sztandarami, działwo szkolnej tyły, że i zliczyć jej w przybliżeniu niepodobna, młodzież gimnazjalna z Kamionki, wiele ludności ruskiej z duchowieństwem, żydowskiej z rabinami na czele, a na pojach przy dworcu banderia włościańska z 500 jeźdźców, w wielkiej ilości przybraonych w fenty niebiesko-żółte.

Pociąg zwalnia biegu i staje. Witą go potężny okrzyk powitalny. P. Prezydent opuszcza wagon, słucha przemówienia starosty Pieniążkiewicza w imieniu powiatu kamioneckiego i przemysłowca, a potem przechodzi przed szpalierami, zatrzymuje się przy szkołach, rozmawia z dziećmi, pozdrawia nauczycielstwo. Z rąk włościanina Morela z Lanerówki przyjmuje chleb i sól, podane na tacy w formie koła, nadzwyczaj artystycznie wykonanego w szkole kolodziejskiej w Kamionce Strumiłowej.

Po postoju 10-minutowym, pociąg wśród żywiołowych okrzyków, rusza w dalszą drogę, prowadzony przez wiceprezesa Mydlarskiego, dyr. Grudera i rad. Jarosiewicza. Towarzyszy mu na przestrzeni niewielkiej banderka włościańska w pełnym klusie, po nasypie i drodze polnej zbitą pędzi masą, aż niknie z oczu.

Pociąg mija Skwarzawę, Kniaże i zatrzymuje się u celu.

W Złoczowie.

Dworzec, podobnie jak w Krasnem, przepięknie udekorowany. Na piancie kompanja honorowa 52 pp. z muzyką, kolejarze z muzyką, skauci, tłum publiczności. P. Prezydent odbiera raport, a powitany przez starostę Groniewiczza, wsiada w towarzystwie wojewody Zawistowskiego do przesłicznie kwiatami przystrojonego pojazdu. Szwadron ułanów 6 p. otacza pojazd, który rusza ku

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadstanie i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gosp. Jarcz, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

miastu wśród burzliwych okrzyków zebranych tłumów. Kilkadziesiąt powozów wydłuża się w długą linię. Przejżdżamy obok muzułomni męczenników - bohaterów złoczowskich i docieramy do ul. Kolejowej, jesteśmy zatem już w mieście, które na powitane Dostojnego Gościa przybrało wspaniałe szaty. Ul. ce, któremi dążymy toną w powodzi zieleni i barw narodowych. Właściciele domów, jakby przedsięwzięli się w szlachetnym współzawodnictwie, aby wystąpić jak najokazalej. Gustownie rozłożone festony, barwne dywany i kilimy, chorągwie tworzyły wspaniałe kulisy dla sceny ulicznej. A kulisy te na swym brzegu wrzały rozgwarseni, radością przejętego tłumy, który dawał wyraz swym uczuciom względem Prezydenta Rzeczypospolitej. Wzdłuż ulic stanęły szpalery młodzieży wiejskiej i miejskiej, zatem szkół z pobliskich wsi, miasteczek i z miasta, oraz młodzież gimnazjum złoczowskiego. Przy pomniku Mickiewicza ustawiona działwa z za kładu fundacji Schneiderów z Białogorki. Wszędzie nieprzeliczone tłumy.

Pojazd P. Prezydenta zatrzymuje się u

bramy tryumfalnej.

obok której stanęli przedstawiciele Rady powiatowej i miejskiej, kler rzymsko-katolicki, dalej kahał z rabinem, urzędnicy, wójtowie z delegacjami wiejskimi, Izba adwokacka, towarzystwa oświatowe i społeczne, członkowie Kółek rolniczych w Złoczowie i Białymkamieniu, organizacja kupców polskich i nieprzejrzane masy publiczności.

P. Prezydenta wita p. Starkiewicz, wiceprezes Rady powiatowej i prezes Sadu oraz inuieniem miasta p. Strusiński, wkońcu mała dziewczynka, p. Jasińska wręczyła P. Prezydentowi bukiet.

Z kolei udał się P. Prezydent ul. Daniłowiczów na „kepe” — gdzie odbyła się

uroczystość wojskowa.

Tu odebrał P. Prezydent raport od dowódców załogi i dokonał przeglądu wojsk. Na obszernym wzniesieniu starej „kepy” stanęły w zwartym ordynku bataljony 52 pp. Strzelców kresowych, niżej na błoniach obszerną przestrzeń zajęły trzy pułki kawalerji i pułk artylerji.

Ze wzgórz przesłiczny rozścielił się widok. Oko, w dal rzucone, z umiłowaniem spoceło na tych licznych szwadronach ułanów polskich, których poręczyki, złożone pękiem promieni słonecznych igrały z podmuchem lekkiego wiatorku. Od masy kawalerskiej biła jakaś moc i potęga, a sprawność i wzorowy wygląd, okazany podczas defilady, wyraźnym był tego stwierdzeniem.

Po dokonaniu przeglądu garnizonu — przybył P. Prezydent na „kepe” — gdzie go powitało duchowieństwo rzymsko-katolickie, zebrane pod namiotem polowym, gdzie odbyło się nabożeństwo.

Mszę połową odprawił ks. biskup Gall, przy asyście licznych duchowieństwa, poczem poświęcił nowy sztandar 52 pp. Nieskradziony przewodniczący

A. Sloniewski i J. W. Schmidt

Kraków, ul. Bernardyńska L. 2. Telefon Nr. 4593.

WYŁĄCZNI PRZEDSTAWICIELE

na Małopolskę, Śląsk Górny i Cieszyński

Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich S. A.

na „Targach Wschodnich” w pawilonie pierwszym sala na lewo

polecają

Płótno lniane i bawełniane wszelkiego rodzaju, bielone, surowe, krawieckie, oponowe. Chodniki. Płachy do pokrycia maszyn i wozów, worki, siemniki. Tkaniny filtracyjne. Drelichy materacowe i na ubrania robotnicze.

Bielizna stołowa, biała i kolorowa zwykła, dla restauracji i wykwinna. Ręczniki kuchenne, toaletowe i kąpielowe. Ścierki. Kapy pikowe na tóżka. Chusteczki do nosa. Pończochy damskie i dziecięce. Skarpety męskie.

5088

Koce i Pledy Pluszowe.

komitetu sztandarowego, dr. Stanisław Gawlikowski przemówił następnie do P. Prezydenta w te słowa:

„Szczęśliwym się czuję, że dożyłem tej chwili, by móc Cię prosić w imieniu obywatelskiego Komitetu ziemi złoczowskiej — byś zechciał Panie Prezydencie wręczyć ten sztandar 52 pp. Strzelców kresowych. Niechaj to znamię służy dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, służy na chwałę naszym rycerzom, którzy tu na rubieży Państwa ceną krwi i poświęcenia dzielnie dosłużyli się rycerskiej ostrogi — a Najjaśniejszej Rzeczypospolitej niechaj będzie na pożytek”.

P. Prezydent odebrawszy sztandar od dra Gawlikowskiego — oddał go w ręce dowódcy pułku, pułk. Powroźnickiego i wygłosił do zebranego pułku te słowa.

Przemówienie Pana Prezydenta do 52 pułku.

Wasza pielgrzymka z ziemi włoskiej do Polski i krwawe trudy bojowe, zostały uwiecznione tym oto sztandarem. Rzeczpospolita oddaje go tylko w ręce dzielne i wierne. Nie wątpię, że 52 pułk będzie zawsze godnie ten sztandar trzywać, wierny dewizie: Honor i Ojczyzna nadewszystko. Sztandar — do pułku. Nigdy nie ma się on znaleźć w reku wroga”!

Z kolei ks. biskup Gall wypowiedział krótką, pełną głębokich myśli, płomienną przemowę do zebranego pułku.

Nastąpiła uroczysta, podniosła przysięga pułku, poczem odbyła się na ul. Sobieskiego

defilada wojskowa.

Pułk. Plisowski, dowódca 6 samodzielnej brygady, złożył najpierw raport P. Prezydentowi, przed którym następnie przepłynęła potężna fala piechoty, artylerji i kawalerji. Wicę najpierw przeszły dziarskie bataljony 52 pp. Strzelców kresowych z nowym sztandarem, wśród dźwięków doskonałej muzyki, która na niedawnym konkursie pod batutą kapelmistrza Timofiejewa zdobyła drugą nagrodę, dalej 12 PAP, pod dowództwem pułk. Aksmama i trzy walne i doskonale prezentujące się pułki kawalerji. Zatem 6 p. ułanów pod pułk. Rozdzałowskim, 9 p. pod pułk. Pomiankowskim, wreszcie bajecznie wprost wyglądający 22 p. ułanów, pod dowództwem pułk. Fibicha. Defiladzie pułków kawalerji towarzyszyły dźwięki własnych ich muzyk. Wzorowa postawa wszystkich oddziałów wywarła na widzach imponujące wrażenie.

Koło społeczeństwa.

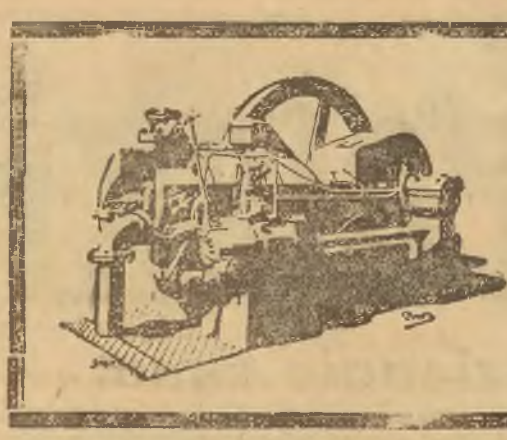
O godz. 11'15 udał się P. Prezydent do gmachu „Sokoła” gdzie zebrały się delegacje urzędów, towarzystw, organizacji ziemi złoczowskiej. W ich imieniu przemówili dyr. Kryczyński, rabin dr. Rappaport, dr. Eidelberg w imieniu gminy izraelskiej, włościanin Bartoszewski z Wicynia, Sokalski naczelnik gminy w Olesku i gosp. Cihnyk z Trędowacza w imieniu ludności ruskiej. Ten ostatni przemawiając w języku ruskim oświadczył, że ludność ruska pragnie wspólnie z innymi dziećmi jednej Matki - Ojczyzny pracować w zgodzie i w harmonii dla dobra wspólnej Ojczyzny, wielkiej i potężnej Polski, a wszelkie uczucia wrogi i dążenia wicherzycielskie są jej obce.

Pan Prezydent zbliżył się do mówcy, oparł swą rękę na jego ramieniu, poczem uściśnął mu dłoń.

Przemówienie P. Prezydenta.

P. Prezydent zwrócił się następnie do zebranych delegacji z następującymi słowami:

„Dziękuję Wam wszystkim za wyrażone uczucia dla Rzeczypospolitej. Nadeszły czasy pokoju i cała Polska, cała ludność, zamieszkująca Rzeczpospolitą Polską ożywna jest pragnieniem przedewszystkiem pokojowej pracy nad zagojeniem ran, zadanych przez wojnę, nad usunięciem wszystkich zadrażeń i stworzeniem dobrobytu jako podstawy dalszego postępu i kultury. Mogę was zapewnić, że wszystko, co jest napisane w konstytucji polskiej, będzie wyko-



MOTORY DEUTZ

Pol. Sp. Akc.

LWÓW

Romanowicza 1

Oddział: KRAKÓW, SZEWSKA 4

dostarczają motory z fabryk: **Langen Wolf, Wiedeń**
i **Motorenfabrik Deutz A. G.**
wszelkich rodzaj typów i siły dla wszelkich celów i rozmaitych rodzaj paliwa. 5045

Spec. Motory Diesla pracujące bez kompresora

nane. Ambicją Polski jest, aby wszyscy obywatele, bez różnicy wyznań i narodowości czuli się w Rzeczypospolitej dobrze. Pragnę widzieć w was wszystkich lojalnych współpracowników w dziele osiągnięcia tego spokoju, tak pożądanego przez każdą rodzinę, stroskaną i zmęczoną wieloletnią zawieruchą wojenną. Rząd polski wykona sumiennie zasady wyrażone w konstytucji i zawsze będzie stał na straży tych zasad, jako warunku postępu demokracji, ale z całą stanowczością występować będzie przeciwko tym wszystkim, którzy nie pragną pokojowej współpracy i chcieliby wejść na drogę samowoli i krwawych rozpraw. Nie wątpię, że wszyscy bez wyjątku zrozumieją, że czasy wicherzycielskiej przeszłości pokójowego współżycia. W tych czasach jest obowiązkiem wszystkich rany goić i pracować pod hasłem „pokój wszystkim ludziom dobrej woli i pracy”. Szczęść wam Boże w tej pracy”.

Po śniadaniu udał się P. Prezydent do koszar 12 PAP, witany po drodze entuzjastycznie przez tłumy.

Wśród wojska

Tu w koszarach jeden z żołnierzy w prostych a serdecznych słowach powitał P. Prezydenta i dziękował za wielki zaszczyt, jaki spotyka żołnierzy, gdy najwyższy Zwierzchnik siły zbrojnej raczył przybyć i spożyć wspólnie z nimi prostą, codzienną strawę żołnierską. Podczas obiadu wygłosił krótkie przemówienie dowódca 2 pp. pułk. Powroźnicki, poczem P. Prezydent odpowiedział w te słowa:

„Panowie oficerowie i żołnierze 52 pułku piechoty! Piękną przeszłość macie i spodziewam się, że każdy z was starać się będzie o to, aby nie splamieć tego sztandaru, który wam dziś Rzeczpospolita wręczyła. Spodziewam się również, że tak dziś uczycie się być dobrymi żołnierzami, tak po skończeniu tej służby, po powrocie do ognisk domowych będziecie dobrymi obywatelami. Dziękuję wam za dotychczasową służbę i spodziewam się, że zawsze w posłuszeństwie dla swych przełożonych będziecie dalej ten zaszczytny obowiązek żołnierza polskiego pełnić”.

W drodze powrotnej.

Wśród entuzjastycznych manifestacyj olbrzymich tłumów podążył P. Prezydent na dworzec kolejowy, przeszedł przed frontem kompanji honorowej 52 pp. Liczne na dworcu zebrane tłumy owacyjnie żegnały odjeżdżającego P. Prezydenta.

Ruszył pociąg w stronę Krasnego. Po drodze tłumy polskiego i ruskiego włościanstwa i inteligencji zebrane na nasypie kolejowym i po dworcach rzucały gromkie okrzyki pożegnania. Tu my zebrały się na dworcu w Krasnem, gdzie pociąg zatrzymał się na chwilę parę.

Na mogile bohaterów w Zadwórze.

W drodze powrotnej P. Prezydent dowiedziawszy się, że tuż koło toru w Zadwórze mieści się masowa mogiła ochotników lwowskich, którzy poległ śmiercią bohaterką w krwawej walce z nawałą konnicy bolszewickiej, polecił zatrzymać pociąg.

Dziwnym zbiegiem okoliczności przybyła w tym czasie ze Lwowa do

Zadwórze na mogile Bohaterów grupa Górnolazaków wraz z Obrońcami Lwowa, prowadzona przez meca dra Zagórskiego. Gdy podążył P. Prezydent miał dworzec w Zadwórze — Górnolazacy i Lwowianie wraz z setkami ludności wiejskiej z Zadwórze podążyli nasypem z dworca ku mogile, a pragnąc przybyć w chwili gdy P. Prezydent stanie u mogily — pędem biegli.

Pospieszny pociąg stanął przed mogilą. P. Prezydent w otoczeniu świty wysiadł z wagonu, polecił zabrać stopy kwiecica, otrzymanego w Złoczowie i udał się serpentynową dróżką na mogile. Tu ukląkł, odmówił modlitwę, a następnie złożył kwiaty u krzyża. Gdy wracał do wagonu, nadbiegła dziesiątka szkolna z Zadwórze, jedna z dziewczynek wręczyła P. Prezydentowi wiązanek kwiatów polnych, P. Prezydent przyjął kwiaty, podziękował dziewczynce i polecił jej złożyć na mogile. Ta dziwnie podniosła i osobliwa chwila wywarła na obecnych głębokie wrażenie.

Gdy już pociąg ruszył z miejsca, nadbiegli powstańcy górnośląscy i obrońcy lwowscy i urządzili P. Prezydentowi serdeczną owację.

W drodze do Lwowa.

Mijały szybko stacje w Barszczowicach i Podborcach. Na Podzameczu zebrane tłumy witały owacyjnie P. Prezydenta, tor kolejowy między Podzameczem a dworcem głównym zaległ nieprzejrzanym tłumem ludzi, wznoszących okrzyki na cześć P. Prezydenta. Na rampie żółkiewskiej zebrało się kilka tysięcy ludzi, podobnie u wylotu Zamarynowa.

Wśród dźwięków hymnu narodowego zajeżdżał pociąg na dworzec główny, gdzie P. Prezydent zabrzamał się przez przeciąg pół godziny.

Na dworcu głównym

P. Prezydent przywitawszy się z obecnymi rozpoczął półgodzinną pogawędkę z poszczególnymi delegatami. Zbliżywszy się do prez. Neumanna, zapytał go, jakie jest zainteresowanie się Targami Wschodnimi. Ucieszył się bardzo, dowiedziawszy się, że na Targi wyruszą tłumy publiczności i nie brak poważnych transakcji. P. Prezydent wspominał dalej, że przebył w miesiącu naszym bardzo miłe chwile, podziękował raz jeszcze za przyjęcie i zapewnił, że co roku będzie przyjeżdżał do Lwowa.

Stojącego obok prez. Neumanna konsula czeskiego p. Stilipa zapytał, czy Czesi biorą udział w wystawie i z jakimi produktami. P. Stilip odpowiedział, że Czechosłowacja interesuje się naszymi targami od chwili ich powstania, obecnie wystawiła maszyny i inne produkty, których potrzeba naszym krajowi.

Z rozmowy z prez. Barwiczem wiadać jak bardzo na sercu leży P. Prezydentowi kolej Lwów—Łuck. P. Barwicz przedstawił P. Prezydentowi całą historję tej budowy, wspominał, że obok konsorcjum z Pol. Tow. budowlanem na czele, które ma na celu budowę nowych linii długości ponad 500 km., a w tem kolei Stojanów—Łuck, zawiązały się prywatnie komitety złożone z przedstawicielstwa Łucka i Ziemi Wołyńskiej oraz Lwowa,

które zbierają fundusze na budowę linii Lwów—Łuck. P. Prezydent dziękował się bardzo, że obecnie podróż do Łucka trwa przeszło 11 godzin, a przez nową linię skróci się o 100 km. Prez. Barwicz wspominał również, że dla Lwowa konieczne jest połączenie z Warszawą, na Belzec i roboty nad rozbudową tej trasy są w toku. P. Prezydent raz jeszcze wrócił do kolei Lwów—Łuck, wyrażając zdanie, że nowa ta linja leży w interesie Małopolski i Wołynia i zapewne wpłynie bardzo na przyspieszenie rozwoju handlu ze Wschodem.

P. Prezydent przywitał się raz jeszcze z proboszczem kościoła ewangel. ks. dr. Kesselringem, a zobaczywszy stojącego obok niego inż. Zacharjewicza, delegata gminy wyzn., a równocześnie członka Izby handl.-przemysłowej, zapytał go, czy Izba posiada potrzebne materiały i wykresy do spedywanego traktatu handl. polno-niemiecko-czechosłowackiego i czy w tej sprawie porozumiewała się z nim Kiedroniem.

Inż. Zacharjewicz oświadczył, że Izba przygotowuje odpowiednie materiały i dla tej właśnie sprawy inż. Kiedron przybędzie do Lwowa na konferencję.

Dyrektora lwowskiej Izby skarbowej wicem. dr. Weinfeldta P. Prezydent wypytywał o wpływy podatku obrotowego, majątkowego i o moralność podatkową.

Odpowiedzi sprawozdawca nasz nie zdołał usłyszeć.

Zbliżywszy się do rektora Watoroka zapewnił raz jeszcze, że sprawa budowy II. Domu techników leży mu bardzo na sercu, że nie spuści jej z oka, wypytywał jak daleko jeszcze do wykończenia i czy nie dałoby się częściowo wykańczać pokoje, by młodzież miała gdzie mieszkać. P. Prezydent raz jeszcze zapewnił, że uczyni, co w mocy jego, by młodzieży pomógł.

Następnie przystąpił P. Prezydent do dowódcy 40 pp. pułk. Langnera i dłuższą chwilę rozmawiał z nim, rozytując się o rozmieszczenie pułku, życie żołnierzy i zaspokajanie ich potrzeb kulturalnych.

W końcu P. Prezydent zbliżył się raz jeszcze do prez. Neumanna, wicepr. dr. Chlamtacza i wicepr. dr. Stahla, oświadczył im, że nie zapomni serdecznego przyjęcia, a poznawszy to piękne miasto będzie co roku je odwiedzać. Następnie wiał prez. Neumanna pod ramię i zaprosił go do swej salonki. Tam wręczył mu swój portret dla Rady m., na którym włośnie napisał „Lwów 5—6 IX St. Wojciechowski”.

Wymieniwszy jeszcze parę słów z obecnymi delegatami, przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem wśród dźwięków hymnu narodowego i okrzyku obecnych odjechał do Przemyśla.

Podczas półgodzinnego pobytu P. Prezydenta na dworcu orkiestra 40 pp. pod batutą p. Wielguszeńskiego wykonała koncertowo kilka utworów.

Po odjeździe.

Trzeci dzień pobytu P. Prezydenta na ziemi lwowskiej i złoczowskiej stał się przepiękną manifestacją całej ludności tych ziem na cześć najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej. Ludność ta w wielu tysiącach nawet z dalekich wsi i miasteczek zeszła się i zjechała, aby obecnością zaznaczyć swe uczucia względem Prezydenta Polski. Szczególnie zwrócił uwagę bardzo tłumny udział włościanstwa ruskiego, które w setkach zalegało nasypy kolejowe i serdecznie manifestowało swe uczucia. Dość wymienić te liczne setki banderyj ruskich o lentach niebiesko-żółtych, przybyłych z pod Kamionki Strumiłowej, Glimian, Przemysła i innych miejscowości, samorzutnie zjawiających się, aby zaświadczyć, że nie kroczą po linii wicherzeń i rozkładczej roboty. Gdzieś kolo Skwarzawy w otoczeniu licznej gromady włościańskiej na wzgórzach nasypu kolejowego stał siwutki paroch i krzyżem błogosławił Włodarczykowi Polki. Takich obrazków, tem podobnych wymienić można wiele.

Uroczystości złoczowskie stały się potężną manifestacją uczuć całej ludności ku czci pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i jej Sternika.

a. m.

Konferencja łucko-lwowska.

Onegdaj zjechała do Lwowa delegacja Wołyńców, a wczoraj w południe odbyło się w ratuszu specjalne posiedzenie poświęcone sprawie budowy kolei Lwów—Łuck, przy udziale komitetu łuckiego i lwowskiego.

Z gości łuckich przybył prezydent Łucka Zieliński, Stefan Zabielski z Horochowa, Zygmunt Krasicki z Horochowa, Zygmunt Czerwiński, Henryk Mularski, Kazimierz Jokiś i Franciszek Właszczyński — kupcy z Łucka.

Lwowski komitet reprezentowali prez. Neumann, Rucker, gen. Małczewski, wiceprez. Tourmelle (poczta) wicepr. Młynarski (kolei), dyr. Różycki (Stow. kupców polskich), dr. Antoni Rozwadowski (Bank spół. za-), B. Lewicki, Cirin, Chajes i Kwiatkowski.

Z przebiegu obrad okazało się, że Łuck krząta się około realizacji sprawy bardzo owocnie. Zebrano dotąd 2350 subskrypcji, w tem wielka ilość włościan. Natomiast większa własność rolną zawiedła, z wyjątkiem p. Ledóchowskiej i p. Krasickiego. Pani Ledóchowska ofiaruje się wybudować własnym kosztem 9 kilometrów kolei, p. Krasicki daje ziemię.

Natomiast Lwów spisał się gorzej. Prócz subskrypcji magistrackiej rezultatów dotąd nicma żadnych.

Na posiedzeniu Komitet Łucki domagał się energicznej ze strony Lwowa akcji. Kupiec wołyński, p. Mularski, zaznaczył, że on, on sam, jako kupiec, niema interesu w tej kolei, bo będzie miał później liczniejszych konkurentów, ale mimo to jako obywatel, popiera akcję z całej duszy. W ogólności podkreślali liczącą ogólnopolską wartość tej linii kolejowej.

Dla gości łuckich była przykrą niespodzianką uwaga prezydenta Neumanna, który wyraził zdziwienie z powodu optymizmu Komitetu łuckiego co do rychłej realizacji planu. P. Neumann miał słyszeć od kogoś z otoczenia Prezydenta Rzeczypospolitej, że „kolei ta niewądzko będzie”.

W ogólności na posiedzeniu raził kontrast między męskim zapalem Łucka a apatią sfer odnośnych we Lwowie. Nie chcemy zresztą dotychczasowych wyników kłaść na karb apatii, lecz tłumaczymy je raczej nawałem innych zajęć ostatnich dni. Przypuszczamy, że w najbliższej przyszłości sprawa będzie do tego stopnia pochmięta naprzód, że Lwów, słyszący z inicjatywy, nie będzie miał powodu rumienić się przed bratnim Łuckiem.

†
Dr. Wincenty KRAIŃSKI

ur. w roku 1846, zmarł dnia 7. września 1924 r., po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzonej św. Sakramentami. 5170

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w Perespie we środę dnia 10-go września 1924 r., o godzinie 9-tej rano zaprasza stroskana
Żona wraz z dziećmi.

Posiedzenie upoważniło prezydentów Zielińskiego i Neumanna do prowadzenia wspólnej akcji w sprawie realizacji projektu, a więc do wyjaz-

dów, reprezentowania komitetów itd. dając im prawo kooptacji odpowiednich ludzi

Prezydent Wojciechowski w Przemyslu.

(Od naszego sprawozdawcy).

Przemysł, 7 września.

(r.) Dzień przejazdu przez Przemysł Prezydenta Rzpltej zapowiedziany oficjalnie przez ogłoszenie Starostwa i Magistratu, oczekiwany był w napięciu przez całą ludność. Miasto emocjonowało się; już w sobotę przystrojono we flagi, o barwach narodowych, przybrało odświeżony wyraz, wiedząc, że Prezydent jedynie chwili kilka zabawi w mieście naszym.

Dziś w niedzielę od rana już gromadziły się w okolicy dworca kolejowego tłumy publiczności, żywo rozmawiając o Prezydencie. Popołudniu mrowie ludzi zalało obszerny plac kolejowy, cisnąc się w przyległe uliczki. Porządku i ścisłości policja i żandarmerja wojskowa. Wstęp na dworzec toruje sobie każdy biała legitymacja, którą wydawało starostwo. Dworzec zalany publicznością, tona cały w zieleni. Wśród torów rozstawiona dziesiątka szkół powszechnych, rozśmiane buziaki, w rączkach trzymają mnóstwo ich kwiaty. Zapytywane po co tu przyszły, rezolutnie odpowiadają: zobaczyć p. Prezydenta Wojciechowskiego, — zakłady wychowawcze sierót, charakterystyczny oddział sierót z zakładu św. Józefa z Salezjaninem ks. Zdrzałkiem.

Na wprost wejścia do poczekalni gromadzą się przedstawiciele władz i urzędów, wśród których widać na pierwszym miejscu starostę przemyskiego Fekharda, marszałka powiat. Drużbackiego, burmistrza Kostrzewskiego, i wielu innych; przedstawiciele władz wojskowych z generałami Latnikiem i Jaroszem na czele oraz liczne rzesze oficerów; dalej stowarzyszenia, jak Sokół, Czytelnia kolejowa, Straż ochotnicza, Gwiazda, Narodowa Organizacja kobiet, Związek strzelecki, oddział skautów, stowarzyszenia żydowskie, liczne deputacje, wśród nich włościanie z Żurawicy z Głowaczem na czele. Tuż obok reprezentanci duchowieństwa, więc kapłan rz. kat. biskup gr. kat. ks. Kocyłowski z mitratem Lewickim, rabin Szmelkes z przedstawicielami Izby wyznaniowej i wiele wiele innych przedstawicieli poszczególnych ugrupowań partyjnych oraz zrzeszeń.

O godz. 5 wkracza działo na dworzec kompania honorowa 38 p. p. pod dowództwem kap. Hasczyńskiego z orkiestrą, zajmując środek peronu. — Wszyscy w napięciu oczekują rychło li zjawi się pociąg

Niecierpliwie rośnie — wreszcie o godz. 5.57 zaleźda pociąg — orkiestra gra hymn państwowy, wojsko prezentuje broń a tysiące ręków pochyla się. Py zobaczcie Największego Dostojnika Państwa. Po chwili z pociągu wychodzi Prezydent, a burza okrzyków Niech żyje! ulewa kwiatów towarzyszą Mu

gdy przechodzi przed kompanią honorową. A kiedy stanął przed reprezentantami władz, wita Gościa przemówieniem marszałek powiatu dr. Drużbacki:

„Najdostojniejszy Panie Prezydencie! Niech mi wolno będzie, jako przedstawicielowi władz samorządowych Ziemi przemyskiej powitać Cię Panie i wyrazić naszą radość serdeczną, że raczyłeś w podróży swojej zatrzymać się chwil parę w tym prastarym grodzie polskim. W Osobie Twojej Panie Prezydencie witamy nie tylko Najwyższego Dostojnika i przedstawiciela władzy państwowej ale także i przedewszystkiem Pierwszego Obywatela, gorąco miłującego Ojczyznę naszą, odczuwającego wszelkie jej potrzeby oraz cierpienia i troski jej obywateli. Żalować nam tylko wypada, że krótkość pobytu wśród nas nie pozwala Ci Panie Prezydencie przekonać się naocznie jak pracujemy na odciożenie naszej i co zdołaliśmy uczynić, by podnieść najzupełniej przez wojnę zniszczone miasto, wsi i pola a także zwiedzić nasze instytucje społeczne, oświatowe i filantropijne. Kryzys ekonomiczny spowodowany sanacją skarbu, przechodzimy w chwili obecnej może ciężiej od innych części Polski wskutek klęsk tegorocznych w postaci gradu i zupełnego nieurodzaju, które nasz powiat dotkliwie nawiedziły. Ufni w okazywaną zawsze przez Pana Prezydenta troskliwość o dobro wszystkich obywateli Rzpltej, pozwalamy sobie o łaskawe zwrócenie uwagi na nasze krytyczne położenie. Wyrażając nadzieję, że w niedalekiej przyszłości Najczcigodniejszy Pan Prezydent raczy u nas dłużej zagościć, wnoszę radosny okrzyk: Pan Prezydent Wojciechowski niech żyje!

Zywiłowo zrywa się burza okrzyków, a chór Tow. muzycznego intonuje Gaude Mater. P. Prezydent przechodzi kolejno wszystkie grupy uczestników, zapoznając się z nimi, a entuzjazm dochodzi do najwyższego napięcia, kiedy Dostojny Gość wchodzi w szpalery działy szkolnej. Padają kwiaty ze wszystkich stron, uśmiecha się serdecznie do działy Prezydent, tę i ową twarzyczkę pogłaszcze a dziwne wzruszenie w rozjaśnieniu oczu się maluje.

Chwile szybko biegną. Godz. 6.15 Prezydent wsiada do wozu, pociąg rusza i znowu burza okrzyków na cześć Dostojnego Gościa, który unosi zapewne jak namilsze wrażenie, tak samo silne jak to, którym pokrzepiła się ludność Przemysła. Za chwilę kilka dworzec pustostaje, przybierając dawną zwykłą ruchliwość.

W PRZEWORSKU.

Przeworsk, 7 września. W przejeździe przez Przeworsk, Pan Prezydent nadprogramowo zatrzymał się w Przeworsku, gdzie wysiadł z wagonu, powitany przez starostę Romanowskiego i właściciela Przeworska ks.

Lubomirskiego. Zgromadzona działy szkolna obsypała Pana Prezydenta wielką ilością kwiatów, poczem Pan Prezydent odjechał w dalszą drogę do Warszawy (PAT.)

Tegoroczne Targi
Wschodnie.

Przez oba dni świąteczne plac Targów Wschodnich roił się od zwiędzających. Ukwiłaże, dorożki, samochobile pędzą jak opętane. Przed bramą Targów dojeżdżały wozy tramwajowe nieomal wszystkich linii, cożywiście nabitte publicznością po brzegi, zwłaszcza, że pogoda dopisała znakomicie. Szereg osób wybierał się z torbami specjalnie po to, by poczynić domowe zakupy różnych drobiazgów „po reklamowych cenach”. Suggestja reklamowych cen jest czynnikiem zaiste potężnym, choć sprawiedliwie przyznać trzeba, że wiele rzeczy drobny konsument może tu kupić taniej, niż zwykle.

W nałoku zwiędzających trudno oczywiście uchwycić wszystkie rysy znanienne, odróżniające obecną wystawę od poprzednich, zwłaszcza, gdy ogląda się Targi w tempie przyspieszonym. Pewne rzeczy uderzają jednak i pomijając oczywiście dział maszyn rolniczych, który — jak i poprzednich lat — jest imponujący, uwagę zwraca silny wzrost papiernictwa, które zajęło w tym roku cały pawilon (dawniej rolniczy), dalej artykuły spożywcze, obuwię kilimkarstwo. Obok szeregu firm kilimkarskich, widzimy i dywany tak polskie, jakoteż oryginalne tureckie. Bardzo silnie reprezentowane zabawkarstwo. Uwagę zwraca dział automobilów i powozów, znacznie liczniejszy niż lat poprzednich, dalej dział chemiczny (pokosty i lakiery), wreszcie konfekcja. W dziale maszyn nowością są maszyny i przyrządy mleczarskie, krajowe, oraz szwedzkie.

Słabiej niż lat poprzednich przedstawia się tekstylja, zupełnie nieobecny jest przemysł górniczy i hutniczy górnośląski, częścią wskutek przesilenia gospodarczego, częścią dlatego, że wystawia na targach wiedeńskich.

Pod względem ilości eksponatów Targi przedstawiają się bez zarzutu. Wszystkie miejsca są zajęte, choć nie wszystkie eksponaty nadeszły w czas. Jak nas informują, przybyło wczoraj do Lwowa jeszcze 30 wagonów eksponatów, które czekają wyładowania i rozmieszczenia

Bardzo pięknie przedstawia się dział rolniczy, w którym oprócz maszyn rolniczych jest bogato reprezentowane nasiennictwo małopolskie, poznańskie, pomorskie, Kongresowska i Kresy.

Wśród licznych gości uwagę zwracają w niedzielę napływ kupców wołyńskich, dalej przyjazd licznych wycieczek. Na Targach widzi się bardzo wielu włościan, tak zbiorowo, jakoteż pojedynczo, którzy bardzo uważnie zwiędzają zwłaszcza dział rolniczy.

BUDŻET NA WRZESIEŃ.

Warszawa, 4 września. „Rzeczpospolita” donosi: Ustalony przez Ministerstwo skarbu budżet na wrzesień wykazuje w dochodach łącznie z nadzwyczajnymi wpływami pozostającymi w związku z ustaleniem waluty złotych 155,369.240, w wydatkach za złotych 154,319.240. Zatem spodziewana jest nadwyżka 1,050.000 złotych. Kredyty inwestycyjne zwiększono o 3,990.046 zł. zgodnie z ilością wykorzystania rachunku budowlanego. Na wydatki specjalne prelimitowano 20,164.933 zł. czyli o 15,070.062 zł. więcej niż w sierpniu. Na zwiększenie tej grupy wydatków wpłynęło przedewszystkiem uwzględnienie w budżecie ministerstwa skarbu emerytur i zaopatrzeń. Kwota wymieniona jest większa o 2,538.000 zł. niż w sierpniu. Płatność długów zagranicznych prelimitowana jest w kwocie o 2,866.000 zł. więcej niż prelimitowano w sierpniu.

NADESLANE.

Dr. med. WIKTOR JANKOWSKI
n4928 DENTYSTA
powrócił i ordynuje jak dawniej
L w ó w, ul. Hetmańska 10

LISTY Z GENEWY.

Pokój przez arbitraż obowiązkowy.

(Od specjalnego korespondenta „Słowa Polskiego”).

Genewa, 2 września.

Zgromadzenie Ligi Narodów wybrało wczoraj swego przewodniczącego, którym jest p. Giuseppe Motta, członek rządu szwajcarskiego i b. Prezydent Helwecji, umysł jasny, polityk umiarkowany i doskonały mówca we wszystkich trzech językach konferencji.

Dziś ukonstytuowały się komisje, których jak zwykle, jest sześć. Najważniejszą jest trzecia, w której omawiany będzie traktat wzajemnej pomocy i wszystkie związane z nim wnioski — przewodniczy jej rumuński minister spraw zagranicznych p. Duca. W komisji szóstej, politycznej, przewodniczy poseł fiński w Paryżu, p. Enckell; do tej właśnie komisji odesłana została propozycja litewska przekazania Trybunałowi haskiemu pytania czy Rada Ligi miała prawo znieść pas neutralny polsko-litewski bez zgody Litwy i czy decyzja Rady ma dla Litwy moc obowiązującą?

Komisje wybrały dziś rano swych przewodniczących, a popołudniu Zgromadzenie wybrało 6 wice-przewodniczących, którzy wraz z prezesami komisji i przewodniczącym Zgromadzenia tworzą prezydium. Polsce uczyniono zaszczyt, wybierając jej pierwszego delegata jako jednego z wiceprzewodniczących Zgromadzenia. Wogóle Polska na V. Zgromadzeniu po raz pierwszy może figurować jako zwyczajny członek Ligi, a nie jej klient. Zawdzięczamy to z jednej strony metodzie załatwienia sporów z Wolnym Miastem Gdańskiem drogą rokowań i kompromisów bezpośrednich, a z drugiej — realnej polityce wobec mniejszości narodowych, zainaugurowanej uchwaleniem ustaw językowych.

Poza traktatem wzajemnej pomocy, który nas obchodzi bezpośrednio, oraz ową litewską próbą wznowienia okrężną drogą sporu o Wilno — próbą, której delegacja polska z łatwością zadał cios śmiertelny w łonie komisji — nie ma żadnej innej bezpośrednio nas dotyczącej sprawy na porządku dziennym. Chyba, że Polska wystąpiłaby z pewną inicjatywą rozszerzenia ochrony mniejszości narodowych i na inne kraje...

Pomimo to delegacja nasza jest liczna, bardzo liczna. Poza trzema delegatami (pp. A. Skrzyński, H. Strasburger i J. Zaleski), mamy dwu zastępców (pp. J. Modzelewski i F. Sokal), dwu asystentów (pp. L. Babiński i J. Łukasiewicz), 4 doradców technicznych (pp. K. Potulicki, A. Mühlstein, Gawronski i gen. Künstler) i 5 sekretarzy (pp. Arciszewski, Gwiazdowski, Zalewski, Komarnicki i Koźmiński). Do stosunków

Wielki film cyrkowy p. t.:
Najmniejsza pogromczyni lwów 3-letnia LILI we wspaniałym sensacyjnym dramacie 6-aktowym 5184n

CYRK GABATTI

„Wśród Ognia i Dzikich Bestji”

Dziś po raz ostatni KINO „LEW”.

NACZELNIK BUCHALTERJI z AKADEMICKIEM WYKSZTAŁCENIEM

i długoletnią praktyką, samodzielny bilansista, dokładnie obznajomiony ze sprawami podatkowymi, obecnie wicedyrektor bardzo poważnej instytucji przemysłowej, pragnie zmienić posadę, nawet na prowincji. **Na żądanie sporządza bilanse otwarcia w złotych wedle rozp. Prez. Rzeczypospol.**

Zgłoszenia pod „Wicedyrektor” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń **M. T. Krzysztofowicza, Lwów, Sokoła 4, II p.** n5185

z prasą sprowadzono z centrali p. J. Nunberga. Dodać jeszcze należy do tej listy kilka sił pomocniczych.

Niemniej okazale przedstawia się tym razem udział prasy polskiej w obradach genewskich. Zjechało tu aż 8 korespondentów. Największą jednak inowacją jest obecność w Genewie szeregu osobistości z naszego świata parlamentarnego, jak senatorowie Koskowski i Buzek, oraz postowie Thugutt, Jan Debski, Jan Dąbski, Chomiński, Niedziałkowski i posłanka Kosmowska.

Ten polski zjazd nad Lemnem z powodu Ligi Narodów tłumaczymy sobie przede wszystkim... złotym. Jesteśmy dziś krajem „mocnej waluty”, a frank szwajcarski już nam przestał imponować. Im więcej Polaków zetkniętych z zagranicą wogóle, a z jej światem politycznym w szczególności, tem lepiej będzie dla Polski; przewietrzy to może ciasne podwórko naszych walk politycznych, podniesie ich poziom i otworzy oczy naszym suwerenom na szersze horyzonty.

Dziś wieczorem przybywa tu p. Edward Herriot, aby na kilka dni przynajmniej wzmocnić jeszcze i tak już potężną pod względem zdolności krasomówczych lawę francuską. Jutro rano przybywa p. Ramsay Mac-Donald. W ciągu dnia jutrzejszego toczy się będą zakulisowe rokowania, mające na celu przygotowanie formuły kompromisowej. Przyjmujemy bowiem jako pewnik, że p. Mac-Donald z jakimś konkretnym projektem do Genewy przyjeżdża. W razie przeciwnym odrzucenie projektu Cecil-Requm równałoby się przekreśleniu Ligi Narodów.

Wszystko wskazuje na to, że p. Mac-Donald usiłował będzie usankcjonować obowiązkowy arbitraż konfliktów międzynarodowych, zamiast wzajemnej pomocy. Arbitraż przecież może uprzedzić aby konflikt nie przerodził się w zatarg zbrojny, ale jest bezsilny przeciw kres wojnie, którą jakkolwiek państwo może wszcząć nagle przeciwko drugiemu. Napastnik bardzo prędko może postawić świat z jego haskim Trybunałem przed faktem dokonanym. Co wówczas się stanie?

Zgromadzenie Ligi Narodów, a prze-

dewszystkiem ci jego członkowie, którzy odrzucili projekt traktatu wzajemnej pomocy, muszą dać wyraźną odpowiedź na trzy pytania:

- 1) Czy zmuszając państwa do ograniczenia zbrojeń ma się obowiązek broń ich w razie napaści?
- 2) Czy napastnik ma być zatrzymany i ukarany natychmiast?
- 3) Czy ewentualne wysiłki mające na celu niesienie pomocy napadniętym mają być naprzód skoordynowane?

Nie ulega wątpliwości, że Francja, Belgia, Polska, Mała Ententa i Państwa bałtyckie odpowiedzą na te wszystkie trzy pytania pozytywnie. Wynika to z pierwszej wymiany zdań pomiędzy temi delegacjami, które oczywiście nie chcą i nie mogą się wiązać żadnym wyraźnym zajęciem stanowiska, bo — jak powiedzieliśmy wyżej — niewiadomo jeszcze, co w kieszeni ma p. Mac-Donald.

Jest drugie poważne zastrzeżenie, jakie wyżej wymienione państwa z Francją na czele nie omieszkają sformułować. Jest to zasada poszanowania traktatów i istniejącego statusu politycznego Europy. Można się bowiem zgodzić na arbitraż, można uznać jurysdykcję Trybunału haskiego, ale pod warunkiem, że ów Trybunał będzie teksty interpretował, ale ich nie będzie zmieniał.

Zastrzeżenie to jest nieuniknione i bardzo jesteśmy ciekawi, jak się wobec niego zachowają pewne delegacje, jaką rolę zrobi np. siedzący obok lorda Parmoor'a p. Henderson, który tak niebacznie w styczniu r. b. wypowiedział się za rewizją Traktatu Wersalskiego?

Zastrzeżenie to jest niezbędne ze względu na Niemcy, które w roku przyszłym zapewne do Ligi przystąpią, a które w swej odpowiedzi z 24 lipca, odrzucającej traktat wzajemnej pomocy deklarują o „świętej potędze prawa” i o „prawie ludności pewnych dzielnic do zażądania rewizji granic”.

O ile w Genewie zostanie wypracowany nowy plan zapewnienia Europy bezpieczeństwa, musi on zachować prawo poszczególnych państw do zawierania między sobą specjalnych układów

obronnych, oraz musi stwierdzić wyraźnie że arbitraż nie może w żadnym razie dotyczyć zmian terytorjalnych, uświęconych traktatami
Kazimierz Smogorzewski.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Prof. Teodor Mayer objął klasy skrzypcowe w szkole muzycznej **S. Kasperek**, ul. Kochanowskiego 4. n5037

Rok zał. 1878.

Już nadeszły **kapelusze męskie** na sezon **jesienny i zimowy** w najmodniejszych fasonach słynnej marki **P. C. Habig Wiedeń** i z wielu innych pierwszorzędných fabryk.



Fabryka i skład **Kapeluszy**

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka 4.

F-a przyjmuje kapelusze męskie i damskie do czyszczenia i przerabiania na najmodniejsze fasony. 4679n

Zakład Zanderowski i ortopedyczny Dr. Kaz. Wyrzykowskiego

powrócił z Truskawca i jest otwarty
codziennie 8—12 i 15—18

ul. Batorego 38.

Leczy wszelkie skrzywienia, niedowłady, porażenia neuralgje, atonie jelit, ischias i t. p. Masaże wszelkiego rodzaju ręczne i elektryczne. Zaopatrzone obficie w najnowsze przyrządy zanderowskie i ortopedyczne. Naświetlania lampą kwarcową „Solux”, kąpiele elektryczne częściowe i całkowite, elektryzacja. n5159

Wszystkim znajomym i przyjaciółom, którzy okazali mi tyle współczucia z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci mego Bertolda Wienera wyrażam tą drogą słowa najserdeczniejszej podzięk. n5175 **Karolina Wienerowa.**

Od **KASZLU** i przeziębienia

używaj 5177n

pastylki NEO-VALDA

wyrobu Laboratorium Chemiczno-Farmaceut

B. KROGULECKI w Warszawie

Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Znaną ze swej dobroci wodę mineralną ze źródła

„DEWAJTIS”

dostarczamy po 40 gr. za butelkę z dostawą do domu.

Za próbną fiaskę zwrot 10 gr.

Biurowo zamówień n5182

Robert Grebel
Asnyka 3., telef. 583.

STANISŁAW NIEDENTHAL. 2)

Bar „Au Petit Polonais”.

Z cyklu „Afrykańskich Opowieści”.

(Dalszy ciąg).

Nielknięty przez kule, wdzieram się wraz z nim w serce krwawych bitew. Wspinam się po skalistych urwiskach niedostępnej Kabylii, przebywam w dymie tysiąca obozowisk, wędruję w tropikalnym skwarze bezdrzewnymi płaszczynami, czuwam w ustawicznej groźbie nocnych ataków arabskiej konnicy. Opuszczam się po lesistych zboczach Atlasu, płaskowzgórzach i pastwiskach południa, po których snuje się kurz, uciekających w stronę pustyni wielbłądziej stad, docieram zwycięsko aż do skraju nieogarnionej, tajemniczej Sahary, opierając splecione dłonie na lufie wiernego karabinu.

Rękawy żołnierza zdobiją już podoficerskie galony, lata walk i pochodów żłobią głęboki ślad na chmurze obłizy, śniadym od wiatrów i słońca. Epopeja podjazdowej wojny zdaje się nie mieć końca. I oto — serce ściska się

wielkim łękiem... gdyż upadł, brocząc krwią. Ciężko rannego, wiozą dwaj jeźdźcy na noszach, uwieszonych pomiędzy końmi.

Widzę biały lazaret w cieniu palm i eukaliptusów w sennym mieście nad szmaragdową zatoką. W słodkiej ciszy ogromnych sal, gdy pył złocisty tańczy krągłymi kolumnami, wpadając przez zielone okiennice rozwarłe na słoneczny świat — leczy się powoli strzaskana noga, a serce wędrowca broni przed spazmem tęsknoty.

Gdy róże kwitną najpiękniej w alejach podzwrotnikowego ogrodu, kuśtyka mały żołnierz o kulach, medytując w skupieniu rogatego ducha, walecząc z uczuciem, które co wieczór kieruje jego oczy szlakiem gwiazdowego pyłu ku dalekiej Północy. Opuszcza wreszcie szpital, z zaszczytną dekoracją na piersiach, niebylejaka odprawą za wierną służbę i — lewą nogą, krótszą na zawsze...

Jak ryba burza na brzeg wyrzucona, waha się chwilę, niepewny, gdzie się zwrócić. W podszewce spłowiałej bluzy zaszyte troskliwie uciulane trudem lat pieniądze. Jeszcze ich mało, — przelecia w myśl. Co począć? Rozmawia w

bramie ze starym sierżantem - inwalidą, pyta się o radę, dlaczego nie powraca do kraju?

I oto, nie wierząc oczom, spostrzegam wychudłego ex-żołnierza na rogu znanej mi uliczki. Stoi w drzwiach szeroko otwartych, świeżo pociągniętych farbą. Nad głową czernieje szyldek: „Au Petit Polonais”. Pyka z krótkiej fajeczki i nadrabiając trochę miną w nowej dla siebie roli, czeka pierwszego klienta...

Wkoło buduje się w gorączkowym pośpiechu nowy, europejski Algier. Powstają monumentalne gmachy, tłumy awanturników z bliskiej Europy ściągają w poszukiwaniu pracy, przyciągają w tych zarobków. W małym barze cieniu od tytoniowego dymu, roi się w godzinach południa i wieczoru od małowniczych, niespokojnych przybyszów, gaszących pragnienie jasno - różowym afrykańskim winem. Za barykadą długiego stołu pokrytego cynową blachą, z ciężkim rewolwerem Colta w półotwartej szufladzie, uwija się ex-sierżant Legji Cudzoziemskiej, wkładający w nową rolę całą energię, zdobytą w poskramianiu tubylczych plennion. Chłodne oczy zapatrzone w cel, jemu same-

mu wiadomy. Nie łatwe zadanie, gdyż widzę go pewnego fatalnego dnia w kalejdoskopie lat wytężonej pracy, — zbroczonego krwią, wśród stosu kolorowego szkła rozbitych fiasek, z dymiącą bronią w garści.

Lecz przychodzi do zdrowia, z niepokojonym uporem wraca do zniszczonej gospody i wspomagany przez spotkanego w porcie rosyjskiego marynarza, zbiera grosz do grosza, z trudem opierając się dojmującej nostalgii.

Aż wreszcie oglądam go po raz wtórtym na pokładzie okrętu, płynącego do Europy, wśród podróży, stojących, jakby u schyłku ubiegłego stulecia. Poznaje go z trudem w dymie i rozgardzaniu wielkich kolejowych dworców i dziele bolesną, zapierającą oddech, radość powitania ojczyzny. Pewnym krokiem zmierza do wsi, poznaje każdy przydrożny kamień, z sercem głośno bijącym śpieszy kulejąc, mroczną grabową aleją. Leczą w białym dworku zastaje obcych, obojętnych ludzi. Smutek wielki zasępia twarz spóźnionego wędrowca.

(C. d. n.)

POLACY W KOMISJACH LIGI.

Genewa. 8 września Delegaci polscy biorą udział w następujących komisjach w Zgromadzeniu Ligi Narodów:

Komisja I. (Sprawy prawne i konstytucyjne) Dyrektor departamentu Leon Babinski.

Komisja II. (Organizacyjno-techniczna) Komisarz generalny Strassburger, a jego zastępca Oskar Halecki.

Komisja III. (Redukcja zbrojeń i sprawy pokrewne) Minister Aleksander Skrzyński.

Komisja IV. (Sprawy finansowe i budżetowe) Poseł Jan Modzelewski.

Komisja V. (Sprawy społeczne, filantropijne i humanitarne) Delegat rządu do międzynarodowego Biura pracy inż. Sokal.

Komisja VI. (Sprawy polityczne) Poseł August Zaleski oraz radca legacji Juliusz Lukaszewicz.

HERRIOT W BELGRADZIE.

Paryż. 8 września. Premier Herriot zamierza po zakończeniu posiedzenia Ligi Narodów udać się do Belgradu. Do wizyty tej przywiązuje wielkie znaczenie. (PAT.)

CZICZERIN ZA POROZUMIENIEM Z MAŁĄ ENTENTĄ.

Wiedeń. 8 września. Belgradzkie pismo „Wreme” donosi, że Cziczerin ułoży do osiągnięcia porozumienia pomiędzy Rosją a państwami Małej Ententy. Dziennik donosi, że w najbliższym czasie ma nastąpić w tej sprawie spotkanie się mężów stanu wspomnianych państw. (PAT.)

PRZED REKONSTRUKCJĄ GABINETU S. H. S.

Belgrad. 8 września. Na naradach przedstawicieli partii Radicza z przedstawicielami innych stronnictw rządowych osiągnięto porozumienie co do wstąpienia członków partii chłopskiej do gabinetu. Wobec tego należy oczekiwać w najbliższym czasie rekonstrukcji gabinetu. (PAT.)

WALKI POD SZANGAJEM.

London. 8 września. „Central News” donosi z Szangaju, że walki o Lufu w odległości 15 km. na południe od Szangaju toczą się dalej. Wojska Czen Janga odzyskały Lufu. Pozytycznie uważają za ważny klucz sytuacyjny. Prawe skrzydło wojsk Czen Janga cofnęło się i otworzyło drogę do Fusing.

„Star” donosi z Szangaju: Wielka ofensywa wojsk Kiang Su, która zmierzła do zdobycia Szangaju, nie powiodła się. Komendant wojsk przygotował nową wielką ofensywę, która rozpocznie się dziś, a celem jej otoczenie Szangaju od strony południowej. Atak ma się rozpocząć w kierunku na Masung, położony na południe od Szangaju. Jeżeli się atak nie uda, oczekiwane jest rychłe zakończenie wojny. (PAT.)

REZOLUCJE ZJAZDU KATOLICKIEGO.

Katowice. 8 września. Dziś w trzecim dniu Zjazdu katolickiego przewodniczący wszystkich sekcji przedłożyli szereg rezolucji jednogłośnie przez zebranych uchwalonych. W rezolucjach tych domagano się między innymi jak najszybszego zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską i niezwłocznego utworzenia diecezji śląskiej, obejmującej również Śląsk Cieszyński. Następnie przewodniczący zjazdu dr. Stark zreasumował przebieg i wyniki obrad. Dziękując wszystkim uczestnikom zjazdu za udział. (PAT.)

TARGI WIENSKIE.

Wiedeń. 8 września. Dziś nastąpiło tu otwarcie Targów Wiedeńskich, przy współdziałaniu przedstawicieli władz państwowych i korpusu dyplomatycznego. Targi trwać będą 8 dni. (PAT.)

Niezręczna nota niemiecka

w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny

Paryż. 8 września. Dzienniki uważają za bardzo niezręczny krok ze strony Niemiec ogłoszenie deklaracji w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny. (PAT.)

Wiedeń. 8 września „Arb. Ztg.” donosi z Genewy, że rząd niemiecki wysłał pod adresem rządów koalicyjnych notę w sprawie winy wybuchu wojny. Delegacje francuska, belgijska i angielska powiadomiły o nocie tej Ligę Narodów.

Wiadomość ta podzielała jak bomba. Delegaci szczególnie życzliwie usposobieni dla Niemiec telegrafowali do rządu niemieckiego, aby wstrzymał wy-

syłkę noty. W Genewie atmosfera dla Niemiec jest nieprzychylna. Delegat angielski Henderson, który zapisał się do głosu, po nadejściu wiadomości o nocie niemieckiej zażądał skreślenia go z listy mówców. (PAT.)

Genewa. 8 września. Pogłoska, jakoby rząd Rzeszy zrzekł się zamiaru ogłaszania proklamacji o odpowiedzialności za wybuch wojny, nie wywołała żadnego zaprzeczenia, ale też nie znajduje potwierdzenia. Koła niemieckie otrzymały podobno z Berlina wiadomość, że postanowienie rządu Rzeszy w tej sprawie zostało odłożone.

—□—

Litwa wciąż wysuwa swe pretensje.

Genewa. 8 września. Zgromadzenie Ligi Narodów prowadziło w dalszym ciągu dyskusję nad sprawozdaniem Rady Ligi. Przemawiali różni delegaci a w końcu zabrał głos Galwanaukas, który zapewniał o swoim zaufaniu do Ligi Narodów, podziękował za decyzję, powziętą w sprawie Klajpedy i chociaż decyzja ta nie zadowoliła

całkowicie narodu, niemniej jednak otworzyła Litwie pole działalności. Litwa pragnie raz jeszcze zwrócić uwagę na sprawę wileńską, spodziewając się, że Liga Narodów podejmie na nowo rozpatrywanie tej kwestji i znajdzie sposób zniweczenia wszelkich przyczyn zatargów, jakie mogłyby jeszcze powstać w dolinie Niemna. PAT

Mac Donald o rezultatach obrad genewskich.

London. 8 września. Przed wyjazdem do Dundee, premier Mac Donald, odprowadzany przez przedstawicieli prasy, udzielił wywiadu prasie w sprawie działalności w Genewie. Premier wyraził zaдовоłnienie z rezultatów, które zostały osiągnięte. Korespondentowi „Evening Standard” oświadczył, że osiągnięto w Genewie doniosłe rezultaty dla pokoju światowego i że wymierzono potężny cios ohydnej zmorze wojny. Uzyskane powodzenie uzależnia premier w znacznej mierze od współpracy z przyjaciółmi swoim Herriotem, bez względu na to, że nie wszystkie ich zapatrywania były identyczne a niektóre różnice zdań będą rozpatrywane przez komisję Zgromadzenia Ligi Narodów.

Po zakończeniu prac zostanie zwołana międzynarodowa konferencja w sprawie rozbrojeń. Zapoczątkowanie jej jest rzeczą pierwszorzędnej wagi i w tym wypadku początek został zrobiony. Bardzo wiele jednak zależy od opinii publicznej, która — spodziewam się — poprze nasze wysiłki. Przedsięwzięcie nasze jest sprawą obchodzącą cały świat i zależy nie od tego lub owego rządu, kierowników i delegacji poszczególnych Narodów, lecz przy pomocy i z wolą opinii publicznej, podtrzymującej nasze wysiłki, można się spodziewać rozpoczęcia nowej ery w dziedzinie arbitrażu i rozbrojeń. (PAT.)

—□—

Wiadomości bieżące.

Lwów, 8 września.

TEATR WIELKI.

Wtorek 9 bm. o g. 7.30 „Salome”.
Środa 10 września o g. 7.30 „Stejba”.
Czwartek 11 września o g. 7.30 „Lohengrin”.

TEATR MAŁY.

Wtorek 9 bm. o g. 7.30 „Beben”.
Środa 10 bm. o g. 7.30 „Myśi”.
Czwartek 11 bm. o g. 7.30 „Konfektka meška”.

TEATR NOWOŚCI

Wtorek 9 bm. o g. 7.30 „Katja tancerka”.
Środa 10 bm. o g. 7.30 „Złoty kaftan”.
Czwartek 11 bm. o g. 7.30 „Złoty kaftan”.

— Z okazji Targów Wschodnich Teatry Miejskie ułożyły na najbliższe dni w ten sposób repertuar, że każdy będzie miał przegląd najcenniejszych dzieł ze wszystkich działów. W Teatrze Wielkim dane będą „Stejba”, „Salome” i „Lohengrin”; w Teatrze Małym „Konfektka meška”, „Beben” i „Myśi”; w Teatrze Nowości najcenniejsze operetki.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy tą drogą tych P. T. Prenumeratorów, którzy dotąd jeszcze nie uiszcili prenumeraty za wrzesień i ewentualnych zaległości, że z dniem 15 września WSTRZYMUJEMY IM WYSYŁKĘ DZIENNIKA.

Osobnych zawiadomień Administracja nie wysyła.

Bursa Grunwaldzka T. S. L. zawiadamia, że od 10 bm. wolnych będzie kilka miejsc dla uczniów szkół średnich i przemysłowych. Oplata wynosi 45 zł. miesięcznie, wpisowe 5 zł. Podanie zaopatrzone w metrykę, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo niezamożności wnosić należy na ręce Dyrekcji Bursy. 5153

— **Zatrucie grzybami.** Anna Goron, zarobnicza, zamieszkała przy ul. Szpitalnej l. 86, doznała zatrucia grzybami. Pogotowie przewiozło ją w ciężkim stanie do szpitala.

— **Znów karambol samochodowy.** Białej Haas, szofer, zatrudniony w fabryce drożdży w Lesienicach, najechał na ul. Kościelnej na Piotra Juczdygę, który został dość ciężko ranny. Karetka Pogotowia przewiozła rannego do szpitala.

— **Echa piątkowego incydentu.** Śledztwo w sprawie piątkowego zajścia na pl. Mariackim toczy się w dalszym ciągu. Prowadzi je r. Antoniewicz. Prawdopodobnie Stanisław (?) Steiger, zajęty w sklepie Meinla stanie przed sądem doraźnym.

— **SOKAL. Napad bandycki.** Na dom Mechla Grüigera w Bożejowie ad Ostrów napadło młotonej nocy czterech uzbrojonych i zamaskowanych bandytów, którzy zrabowali mu 325 zł. Dochodzenia w toku.

— **JAWORÓW. Włościanka-trucicielka.** Zamieszkała w Czerczyku Taciaama Dyda otruła onegdaj swego męża Fedka w podanej mu potrawie. Aresztowaną odstawiono do sądu jaworowskiego.

— **Docent Uniwersytetu DR. TADEUSZ WICZYŃSKI** powrócił i ordynuje ul. Romanowicza 3 (położnictwo i choroby kobiece). 5134

Czekolada znakomita gospodarska, mleczna, szwajcarska. 4868

HÖFLINGERA wszędzie do nabycia. Skład główny Lwów, Rutowskiego 8.

W przededniu II. Kongresu C. I. E.

Kilka już dni zaledwie dzieli nas od otwarcia II Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów, który rozpoczyna się 12 bm. w Warszawie.

Naczelny Komitet Akademicki mianował delegację polską w następującym porządku: pp. Jan Rembieniński, przewodniczący delegacji, Witold Czerwiński zastępca, St. Babski, W. Chwalewik, Kaz. Grendyszyński, Wł. Lewandowicz, St. Łazarowicz, St. Rudnicki i T. Wróblewski.

Wobec tego że prezes C. I. E. p. Jan Gerard nie może przybyć w dniu otwarcia Kongresu, otworzy obrady wiceprezes Konfederacji p. Jan Biliński - Jundziłł.

Przygotowania do przyjęcia delegatów są w pełnym toku, przy gorącym poparciu całego społeczeństwa. Dowodem tego jest, że miasto Inowrocław ofiarowało na rzecz organizacji Kongresu 5.000 złotych.

W czasie obrad Rady Administracyjnej, tj. od 12—16 wyjeżdżają wycieczki uczestników do większych miast Polski.

Do Lwowa przyjeżdża wycieczka złożona z około 80 osób, w sobotę 13 bm. Program przyjęcia jest następujący:

Godz. 9 śniadanie na dworcu, 11:30 uroczyste powitanie w Auli Uniw., 1:30 obiad w Hotelu Krakowskim, popołudniu zwiedzenie budowy II Domu Techników i Targów Wschodnich. Wieczorem przedstawienie w Teatrze Wielkim, poczem kolacja i Wieczór Taneczny w Kasynie Miejskim.

Niedziela, 14 bm. poświęcona będzie zwiedzeniu miasta: wieczorem nastąpi wyjazd w Dolinę Prutu, po zwiedzeniu której, powrócą goście do Warszawy, gdzie 16-go rozpoczną się obrady Kongresu.

Celem przyjęcia jadących z Południa delegatów, została utworzona w Śniatynie delegatura biura Kongresu

Sala Sokoła
ulica Zimorowicza

Od srody dnia 10 września o g. 8-ej wiecz. Tylko 6 gościnnych występów
Rosyjski Teatr Artystyczny

Ptaka Niebieskiego
(SINIAJA PTICA)
pod dyrekcją J. Juźnego

Bilety w Magazynie nut Seyfartha oraz w Kiosku „Orbis” na placu Targów Wschodnich (Pałac Sztuki). 5156

— Orkiestra „Gwiazdy” w radiotelegrafii. Amatorska orkiestra „Gwiazdy” lwowskiej, pod batutą prof. Kazimierza Abratowskiego, koncertuje od dziś poza obrębem Lwowa dla stacji odbiorczej „Radio-klubu” na Targach Wschodnich. Koncerty odbierane będą w pawilonie „Radio” na placu Targów Wschodnich o godz. 3.30 i o g. 5 popoł., przyczem produkcje orkiestry poprzedzi wykład o radiotelegrafii.

Już nadeszły Ostatnie Nowości na kostjmy płazcze i suknie damskie do Magazynu 4973

Antoniego Uwiery
Lwów, ulica Halicka 10.

Sport.

„Aerolloyd“ Polska linja lotnicza. Dnia 5 września odleciało do Warszawy 2 samolotami 15 osób o godz. 8 rano, przyjechało z Warszawy 2 samol. 10 osób o g. 17.30 wcz.

„Aerolloyd“ Polska linja lotnicza. Dnia 6 września odleciało do Warszawy 2 osoby o godz. 8 i 15, przyjechało z Warszawy 10 osób o godz. 17.30 i 11.30.

„Niemzeti Sport“ o reprezentacyjnej drużynie Polski. Po zawodach Polska—Węgry w Budapeszcie „Niemzeti Sport“ tak charakteryzuje drużynę polską.

Polska reprezentacja rozwinęła grę ładną, jednak nie dorównuje jeszcze klasie węgierskiej. Gdyby atak Polski był nieco lepszy, wynik cyfrowy brzmiałby zupełnie inaczej, zwłaszcza, że linja pomocy węgierskiej nie stała na wysokości zadania. Polacy szczyścić się mogą szybkością i niepospolitą wytrzymałością. W porównaniu z olimpijską drużyną, ostatnio grającą reprezentacja wydaje się słabszą. Olimpijską jedenastką Polski zdradzała więcej skłonności do kombinowania, ta główny nacisk kładła na szybkość i przebojowość. Pod względem technicznym nie osiągnęli Polacy dotychczas wysokiego stopnia, piłka nie była im posłuszną. Co do stylu, drużyna przedstawia się jednolicie.

Obaj bramkarze Görbitz i Kiliński zadowolili. Görbitz wspaniał. Orientował się szybko, ruchy zwinne i zdecydowane. Za bramki nie można go wliczyć.

Obrońcy Karasiak—Markiewicz okazali pod względem fizycznym. Karasiak zamponował tem, że mimo odniesionej na początku kontuzji, potrafił grać do końca zawodów. Technicznie obaj słabi.

W pomocy najlepszym był Kuchar. Technicznie dobry, biega szybko i dobrze się orientuje. Ujemną stroną jego gry stanowiła zbyt duża defensywa a za mało ofensywy. Boczni pomocnicy Hauke i Spojda nie dorównują Kucharowi. W I połowie mogli zadowolić, w drugiej ulegli zmęczeniu. Spojda musiał po zmianie ustąpić, jego zastępcą Giearczyk lepszym nie był.

W napadzie skrzydłowi Siedź i Adamek prócz dobrej orientacji nie posiadają węgrych walorów. Trojka środkowa grała bardzo egoistycznie. Gdy spostrzegli, że ten sposób gry nie doprowadzi do celu, próbowali grać wspólnie. Brak jednak zrozumienia wzajemnego, zdecydowanego strzału a również i pech, niewczyli wszelkie ataki. — Sędzia p. Pphak bardzo dobry.

Lekkoatletyczne zawody Niemcy—Szwajcarja. Rozegrane 31 sierpnia br. w Düsseldorfie, zakończyły się zwycięstwem Niemców w stosunku 81:57 punktów. Poszczególne wyniki były następujące: Bieg 100 m. Houben (N.) 10.8 p., Imbach (Sz.) 2 i pół m. w tyle. Bieg 200 m. Houben (N.) 22.2 p. Bieg 400 m. Imbach (Sz.) 50.5 s. Martin (Sz.) o pierś w tyle. Bieg 800 m. Peltzer (N.) 1 m. 55 s. Martin (Sz.) o 2 m. w tyle. Bieg 1500 m. Schärer (Sz.) 4 m. 12.8 s. Bieg 5000 m. Husen (N.) 15 m. 37 s. Bedarf (N.) o 110 m. w tyle. Bieg 110 m. z płotkami Köpke (N.) 16.2 s. Moser (Sz.) o 1 i pół m. w tyle. Bieg rozstawny 4x100 m. Niemcy 42.4 s. Szwajcarja o pierś w tyle. Bieg rozstawny 100x200x400x800 m. Niemcy 3 m. 22.4 s., Szwajcarja o pierś

w tyle. Skok w dal Schumacher (N.) 6.51 m., Köpke (N.) 6.51 m., Wenk (Sz.) 6.47 m. Skok w wyż. Moser (Sz.) 1.70 m. Fritzmann (N.) 1.67 m. Skok o tyczce Lechninger (N.) 3.20 m. Rzut dyskiem Stenbrenner (N.) 42.2 m. Moser (Sz.) 38.98 m. Rzut oszczepem Salmon (N.) 51 m. Włotł (Sz.) 50 m. Pchnięcie kulą Haymann (N.) 13.74 m. Nüesch (Sz.) 13.67 m. rekord szwajc. Hünenberger (Sz.) 12.85 m.

Zawody odbyły się podczas niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Zafarg prasy z Pogonia został wczerał po obustron. wyjaśnieniach polubownie zlikwidowany.

Lechia — 40 p. p. 4:1 (2:0). Zawody rozegrane z okazji poświęcenia boiska sportowego 40 p. p. między dwoma zaprzyjaźnionymi klubami, były istotnie przyjacielskie. Gra fakr w całym tego słowa znaczeniu, ambitna ze strony 40 p. p. wykazała przewagę techniczną i kombinacyjną Lechia. Było to zresztą do przewidzenia i nikt nie liczył się, że będzie inaczej. Rutynowany zespół Lechji, dawał sobie z łatwością radę z młodym nieomal debiutującym przeciwnikiem. Gra więc z małymi wyjątkami toczyła się na poziomie 40 p. p., który bro nił się ambitnie i ofiarnie, ale uległ musiał.

Pierwszą bramkę uzyskała Lechia w 13 min. ze strzału Bańnika, drugą w 32 m.

przez Torczyńskiego ładnym górnym rzutem. W drugiej połowie Wolak uzyskał dalsze dwie bramki. Pod sam koniec gry uzyskał 40 p. p. honorowego gola. Sędzią wał bez zarzutu kpt. Łalor.

Bieg na przelaj. Podczas pauzy odbył się bieg na przelaj na przestrzeni 2.500 m. Startuje 12 zawodników: 5 z Czarnych, 2 z Lechji, 3 z Hasmonoi i 2 z 40 p. p. Ruszają lawą z starty. Po kilkudziesięciu metrach Kawa wysuwa się na czoło i prowadzi aż do mety. Do połowy trasy tuż za Kawą biegnie Fisch, później jednak wycofuje się. Między drugim a trzecim od półmetka aż do mety zacięta walka, którą wygrywa Borski różnicą 2 m. Ostateczny rezultat brzmi: 1) Kawa (Czarni) w czasie 13.8 s. w dobrej formie. 2) Borski (AZS.) 13.16 s. 3) Wlazło (szereg. 40 p. p.) 13.17. 4) Kot (Czarni).

Po zawodach wręczył ppik. Langer obu drużynom i zwycięzcom w zawodach lekkoatletycznych pamiątkowe medale.

10.000 m. poniżej 30 minut. Nowy rekord światowy na 10.000 m. ustanowił mistrz świata Paavo Nurmi w Abo (Finlandja) na treningu. Przebieg przestrzeni pod kontrola 4 chronometrów w czasie nadzwyczajnym 29 m. 43 s., poprawiając rekord światowy ustanowiony na paryskiej olimpiadzie przez finlandczyka Ritole w czasie 30:23.2 m. o całe 40 sek.

Dział Ekonomiczny.

Stan rachunków Banku Polskiego.

dnia 31 sierpnia 1924 r.

AKTYWA.		zmiany od ostat. wykazu.	
1) Złoto w sztabach i monetach	z 98,283.323-61	+	740.186-87
2) Waluty, dewizy i inne należności zagraniczne według wartości w złocie	266,795.583-15	--	11,607.878-53
3) Portfel wekslowy	199,710.735-85	+	13,211.825-58
4) Pożyczki: zabezpieczone papierami procentowymi z 7,949.823-80	z 8,124.609-97	+	591.545-—
zabezpieczone walutami „ 274.786-17	z 45,762.822-96	+	7,466.060-78
5) Skarb państwa kredyt bezprocentowy			
6) Inne aktywa: Nieruchomości i ruchomości z 3,193.060-69	z 48.041.709-64	--	11,579.338-20
Inne rachunki „ 16,843.643-95	z 666,818.785-18		
PASYWA.			
1) Kapitał zakładowy	z 100,000.000-—		bez zmiany
2) Obieg biletów bankowych	432,203.045-—	--	51,430.205-—
3) Rachunki żyrowe i inne natychmiast płatne zobowiązania:			
A. Inne zobow. Rk. byt.			
a) Centralna Kasa Państwowa i inne kasy państwowe	z 4,217.889-12		
b) Inne „	47,713.956-53		
b) Zobowiązania w walucie zagr.	65,625.887-92		
c) Inne „	5,004.331-79		
B. Inne zobow.	122,962.065-36	--	49,727.458-59
4) Inne pasywa	z 13,593.674-82	+	1,129.676-09
	z 666,818.785-18		

Stopa procentowa:

12% od dyskonta weksli,

14% od lombardu papierów procentowych.

UWAGA: Obieg biletów P. K. K. P. dn. 31 sierpnia 1924 wynosi Mp 18,182.665.153.305-50

Sprawy wojskowe.

Ograniczenia kredytowanych przejazdów wojskowych. Pomocą ilość kredytowanych podróży służbowych w wojsku stale wzrasta, kredyty wyznaczone na ten cel zostały już przekroczone. Dane statystyczne na rok 1924 wykazały 1,575.351 przejazdów osób wojskowych, co wynoszą 536 proc. pięciokrotny stan armii. Ta nadmierna ilość podróży tłumaczy się tem, że oficerowie i szeregowi bywają wysyłani w podróż służbową do załatwiania spraw nie mających nic wspólnego ze służbą. Wobec takiego stanu rzeczy M. S. Wojsk. zainicjowało system wydawania ograniczonej ilości biletów kredytowanych dla podróży oficerskich i szeregowych, wyznaczając z góry rozdziałnik na podróże służbowe i urlopowe. Za przekroczenie tych ilości odpowiedzialność ponoszą właściwi dowódcy i kierownicy oddziałów wojskowych.

Wiadomości szachowe.

Na zjeździe oddziału U. J. Cz. S. w L. Podjebradach grał Hromadka 29 równoczesnych partji. z wynikiem 24:4=2. W turnieju błyskawicznym 1. Dr. Melsner 4½ (22 uczestników). W turnieju rozwiązaniowym 1. Frajnd. 2. Peikhan.

Turniej korespondencyjny urzędza „Leipziger-Zeitung“ w grupach po 6 uczestników. Wkładki po 5, nagrody: 15, 10 i 5. Dołąd gra 7 grup. Dwie grę ukończyły: Grupa 1. Schaffarzok 8, Dr. Egon Meyer 7½. Beuter 6½. W. Guenzig 6. Hutschenreuter 2, Kurt Lehman 0. Grupa 2. Arenz 8½. G. Schneider 7½. W. Hellbach 7. C. Normann 5. B. Brandt 0. F. Guenther 0. Zgłoszenia przyjmuje M. Blumenth. Lipsk (Leipzig). St. Marienhoche.

W turnieju kongresu górnioaustriackiego biorą udział: Heufinger, Lokvencz i Palda (Wiedeń). Woog (Lipsk). Gilg (Mor. Ostrawa. Poschanko i Kunert (Wels), Buchinger, Ebensteiner i Plass (Linc).

Turniej międzypaństwowy Moskwa—Ryga odbędzie się w najbliższych dniach. Obydwa miasta mają pierwszorzędnych zapaśników.

Nekrologia

Adam Paweł Korab Stanecki

właściciel dóbr

po ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu dnia 6 września 1924 roku, przeżywszy lat 36.

Obzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 9 września 1924 r. o godz. 4-tej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który w smutku pogrążona matka Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. 5177

OGŁOSZENIA

NA JESIEŃ i ZIMĘ

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA UBRANIA MĘSKIE I KOSTJUMY DAMSKIE FABRYK BIELSKICH I ANGIELSKICH W WIELKIM WYBORZE

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

Ludwik Balski

Lwów, Rutowskiego 7.

TELEFON 18 — 58.

naprzeciw Katedry.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

FORTEPIAN Esesendorfer tania do sprzedania, Kochanowskiego 67, II. p. od godz. 11—2. 5135

MEBLE wyrobu Stolarzy Lwowskich, sypialnie, jadalnie, łazieny, urządzenia biurowe i kuchenne oraz meble nietych poleca Miejska Wystawa, plac Halicki 19. 5130

FORTEPIANÓW wysprzedają kilka sztuk po niższej cenie począwszy od 1200 zł. w górę. Kopernika 26, parter oficyny Skleniarski. 5161

MOTOCYKL w dobrym stanie 3. H. P. tania sprzedać ul. Objazdowa 6. Dreifach. 4751

WIEDENSKIE piękne meble jadalnia pelisander gabinet z klubami sypialnia jesionowa kuchnia patentowa okazynie do sprzedania. Wiadomości, Feldmann, pl. Bernardyński 14. 5186

Motory ropne, lokarnie, hobtarki, strugarki, gairy, lokomobile, cement, wapno, piasek, prasy do dachówek poleca „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 4722

ZJRNALE mód, kroje, manekiny damskie, męskie dziecinne jakoteż wzory do robót ręcznych, samouki do szycia hurtownie i detalicznie po najtańszych cenach poleca Adolf Gelles, Tarnopol, Wałowa 2. Wysyłka do każdej miejscowości odwrotna za zaliczką. 4848

FORTEPIAN w doskonałym stanie okazynie do nabycia. Piekarska 93. 4931

BECZKI ŻELAZNE

wszelkie pojemności poleca MIL BADIAN, LWÓW, JANOWSKA L. 24 4708

OKAZYJNIE do nabycia walce młyńskie 1600 zł., walci transmisyjne, łożyska, sprzęgła po 1 zł. za kg., windy budowlane po 300 zł., cyrkularki po 65 zł. Fabryka Inż. Stowika, Żółkiewska 91. 5009

ZARZĄD optyczno elektryczny, skład broni, amunicji oraz artykułów sportowych, rowerów, maszyn do szycia Jan Skrochod, Tarnopol, ul. Kilińskiego 2. (Hotel Punscherta) poleca swoje towary z najlepszych fabryk po cenach najtańszych Browning F. N. kaliber 6.35 po zł. 37, kaliber 7.65 po zł. 47. Wszelkie inne systemy broni na składzie po cenach konkurencyjnych. 4919

REALNOŚĆ ładna z większym ogrodem poszukuje do wydzierżawienia ewentualnie kupie. Zgłoszenia i rd „Realność Truskawice“ 5010

KUPUJE fortepiany, pianina, meble, dywany, obrazy, antyki itp. Łaskawe zgłoszenia: Rynek, l. 42, firma Markiewicz. 4259

WANNY, wazienki, balie, praczkarki, tani własny solidny wyrob, oraz naczynia emalowane sprzedaje Cwena ski, Lwów, Akademicka 21. 5149

KAMIENI młyńskich zw. klych wagon korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia „Kamienie“ Biuro ogłoszeń, Sykstuska 8. 5120

PLANSICHTER czterodziałowy, stojący, tania do sprzedania. Zgłoszenia „Plansichter“ Biuro ogłoszeń, Sykstuska 8 5118

LOKOMOBILA 10/16/24 HP. stan znakomity do sprzedania. Zgłoszenia „Lokomobila“ Biuro ogłoszeń, Sykstuska 8. 5119

POWRÓCIŁAM z zagranicy polecam najwspanialsze modele kapeluszy Eugenia Drojowska, Halicka 20 l. p. 4875

POSADY POSZUKIWANE.

OGRODNIK zdemobilizowany st. podoficer zawodowy obrońca kresów wschodnich, kawaler lat 28 obeznany w swoim zawodzie z ukończoną szkołą ogrodniczą z 1 rocznym kursem ogrodniczym w Krakowie, były kierownik ogrodu Dcy O. K. V. poszukuje samodzielnej posady w majątkach na prowincji lub ogrodach miejskich Zgłoszenia pod Samodzielnym 28, do Adm. Słowa Polskiego. 5277

KILFOWNIK oddziału sprzedaży fabryki maszyn rolniczych znający rynek zbytu zmienić posadę. Do Administracji pod „Rolnicze“. 5005

AGRONOM Dubiańczyk z praktyką dwudziestoletnią w znanych majątkach poważnie polecony zarząd przyjmie posadę. Sokal, Chmielowski. 5012

SŁUŻACY rutynowany, lat 34, z długoletnią praktyką po większych domach poszukuje posady. Dubiecko, zamek Jasiński. 5131

Najpoczytniejsze pismo „Słowo Polskie“.

LEŚNIK egzaminowany z bardzo dobrymi poleceniami (obecnie na posadzie zarządcy większej majątku leśnego, zmieni posadę celem ustalenia sobie bytu. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować przez Administrację „Słowa Polskiego” dla leśnika 35-cielniwego. 4667

BIURO nauczycielskie Marii Rechter znane zaszczynie od 1909 r. obecnie pod osobistym kierunkiem właścicielki poleca nauczycielki nauczycieli, wychowawczyń. Lwów, Klonowicza 10, II. p. od godz. 11-1-cj. 5127

BUCHALTER, samodzielny bilansista, pierwszorządna siła z długoletnią praktyką, katolik, poszukuje odpowiedniej posady ewent. jako drugi buchalter. Łaskawe zgłoszenia pod „Energiczny” do Administracji Słowa Polskiego. 5034

EMERYT z dobrem piśmem i z dobrymi świadectwami poszukuje jakiegokolwiek posady. Adres: Nowy Świat 1. 15 u p. Adamiszyn, Lwów. 5085

LEŚNICZY żonaty z 3-giem dziećmi, z niższym egzaminem państwowym poszukuje posady. Zgłoszenia Administracja „Zaraz”. 5077

BUCHALTER bilansista, zaprzysiężony znawca sadowy, przyjmie zajęcie popołudniowe. Łaskawe zgłoszenia pod „Znawca” do Administracji „Słowa Polskiego”. 5074

PRZYJMIE prasę przy większym przedsiębiorstwie dziennym i w górach. Emer. Leśniczy p. rest. Wistowa ad Kalusz. 5089

BIURO nauczycielskie Marii Rechter znane zaszczynie od 1909 r. obecnie pod osobistym kierunkiem właścicielki poleca nauczycielki, nauczycieli, wychowawczyń. Lwów, Klonowicza 10, II. p. od godz. 11-1-cj.

MIESZKANIA.

INFORMATOR Biuro mieszkaniowe. Krupnicka 22, telefon 446. Poszukuje dla solidnych rodzinnych lekceń mieszkań różnych pokoi, przeprowadza zmiany w Warszawie, Krakowie. Poznaniu, pośredniczy w kupniach i sprzedaży nieruchomości, dóbr. lasów. 4912

OSOBIE mającej, solidnej, szukającej spokoju i prawdziwej wygody, odstąpię elegancko umeblowany pokój z pierwszorzędnym utrzymaniem i Wygod „Administracja”. 5162

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Marjan Jużkow wystawioną przez P. K. U. Przemysł i inne dokumenta osobiste wraz ze świadectwami. 5173

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE się magistra farmacji na sustentacji i na całodzienną posadę od 15 września albo od 1 października. Zgłoszenia z grzeczności przysyła Artka Lwów, Zielona 33. Nieuwzględnione zgłoszenia bez odpowiedzi. 5017

NAUCZYCIELKI z doskonałymi konwers. franc. pierwszorzęd. referencjami poszukuje na wyjazd na Rwaicre Biuro nauczycielskie Marii Rechter, Lwów, Klonowicza 10, II. p. od godz. 11-tej. 5126

INŻYNIER z działu bud. masz. młodego, zdolnego, z dobrej rodziny, sympatycznej powierzchowności przyjdzie na stałe do mego przedsiębiorstwa techn. Prządane pewne wiadomości handlowe. Zgłoszenie pod „Pomoc” do Adm. „Słowa Polskiego”. 4966

NAUKA I WYCHOWANIE.

TECHNIK poszukuje lekcyj z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia w Administracji pod „Pewny wynik”. 5155

FRANCAISE donne leçons, conversation grammaire, litterature, Wazka 8, II. p. (początek Łyczakówskiej). 5073

ELEONORA Wawnikiewicz-Tatarszczowa powróciła, udziela lekcyj śpiewu ul. Chodkiewicza 8, I. p. Wpisy codziennie 4-6. 5072

NA LEKCJE fortepiana przyjmuje wpis Kawęcka, b. nauczycielka lwowsk. Instytutu Muz. pl. Jira 7, I. p. 4957

ZNANA firma Jolanda rozpoczyna praktyczne domowe nauki kroju i szycia. Przyjmuje codziennie, Staszica 8, II. p. boczna Chorażczyzna. 4804

LECONS PARTICULIERS ET COMPLETS: français, italien, allemand, pour jeunes et adultes. Dzwernickiego 3. Sanatoire Dr. Majewski. Chambie 25. 4934

LEKCYJ muzyki udziela Michałowska, b. nauczycielka Instytutu Muzycznego w Rosji, Obozowa 6, II. p. godz. 6-8. 6164

RÓŻNE DONIESIENIA.

PEKJONAT w Lwowie wydzierżawie osobie fachowej z kapitałem. Oferty Wisniewski Poste restante Lwów, Główna poczta. 5187

PRZERABIA NAJTANIEJ KOŁDRY I MATERACE. Kaz. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 1. 4. naprzeciw Szkowrona. 4537

OPOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański wykonuje wszelkie roboty pomiarowe szybko. tarło, plac Ma Jacki 5. 4959

TAJEMNICE „Elksku na odmłodzenie” i osiągnięcie młodości wyjawiam. Na koszt przesyłki przesyła i złoty. Owczarz-Kabalarzka. Lóbrisin 5075

FACHOWIEC samochodowy, były komendant warsztatów w Klosternuburgu znający konstrukcje wszystkich aut. objmie zastępstwo ewentualnie posadę, dobry organizator i kupiec. Do Administracji „Fachowiec”. 5064

ALEKSANDRA Kiosiewicz ulica Cicha 3 (boczna placu Dąbrowskiego dawniej Chorażczyzna) poleca swą pracownię sukien damskich. 4953

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjmy, płaszcze, przeróbki, Pracownia sukien damskich sw. Mikolaja 18. I. p. 5080



PIECE szamotowe
ŁÓŻKA
NACZYNIA kuchenne
Zastawy z chińskiego srebra i alpaki
CENY NAJNIŻSZE
Antoni HAŁSKI
Lwów, Sobieskiego 3.

Wydział Rady powiatowej w Lubaczowie rozpisuje niniejszem KONKURS

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Horyńcu. Do okręgu należą gminy: Basznia dolna, Basznia górna, Borowa góra, Horyniec, Krzywe, Podemszczyna, Reichau, Sieniawka, Turka horyniecka, Brusno nowe, Brusno stare, Dentschbach i Nowiny horynieckie.

Do posady tej przywiązane są pobory XII. stopnia z wszelkimi dodatkami określonymi ustawą uposażeniową dla funkcjonariuszy państwowych z 9 października 1923 Dz. U. Rz. P., Nr. 116 poz. 924 tudzież ryczałt na objazdy i wydatki kancelaryjne w wymiarze ustalonym przez T. W. S. we Lwowie.

Mieszkanie zapewnione jest w Zarządzie dóbr w Horyńcu. W miejscu znajdują się źródła siarczane obowiązkiem lekarza utrzymywać będzie aptekę.

- Warunki przyjęcia:
- Nieprzekroczony wiek 40 lat życia,
 - Obywatelstwo polskie,
 - ukończone studia medyczne przyczem pierwszeństwo mają kandydaci z praktyką szpitalną po uzyskaniu dyplomu,
 - przedłożenie zaświadczenia uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej (dowód zarejestrowania w odnosnym Województwie względnie zaświadczenie M. S. W. Generalnej Dyrekcji służby zdrowia).

Podania o nadanie tej posady wnieść do Wydziału powiatowego w terminie do 30. września 1924.

Lubaczów, dnia 27 sierpnia 1924.
p. o. Sekretarza: Weber m. p. 5148
Za Prezesa Rady powiatowej Komisarz rządowy: Dr. Friser m. p.

Konkurs.

Magistrat miasta Królewskiej Huty ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela przy **Dokształcającej Szkole Przemysłowej** (wieczornej) w Król. Hucie.

Wnioski zawierające życiorys i uwierzytelnione odpisy świadectw kwalifikacyjnych należy nadesłać do Magistratu w Król. Hucie do dnia 20 września b. r. Uposażenie normuje ustawa o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych z dnia 9. października 1923 r.
Królewska Huta, dnia 2 września 1924 r. 5180
Magistrat.

Ogłoszenie.

Państwowe Zakłady Graficzne Ministerstwa Skarbu w Warszawie posiadają na sprzedaż:

- Papier pakowy wagi 70 i 80 gr. mtr² formatu 70x90 cm.
- Kancelaryjny mleczny for. 33 1/2 x 42 cm., 71x88 cm. i 58x90 cm.
- Kancelaryjny biały for. 33 1/2 x 42 cm. w różnych gatunkach własnej produkcji w Papierni P. Z. Gr.

Reflektanci na kupno proszeni są o składanie ofert do Dyrekcji P. Z. Gr. w Warszawie, ul. Al. Jęzorolimska 91 na każdą ilość, poczynając od 100 kg. Blższych informacji udziela Wydział Gospodarczy P. Z. Gr. tel. 130-26 i 146-15. 5179

Stanisław Grabski.
Naród a państwo.
Cena 1- zł.

DOM TEKSTYLNÝ
BRACIA FINKELSTEIN i Ska
Lwów - ul. Lindego 2. - Tel. 1410.
Poleca P. T. Hurtownikom i Detailistom ze składu olbrzymi wybór **KOCÓW BIAŁOSTOCKICH, - PLEDÓW, - DEREK NA KONIE, - WATALINY, - WATY, - ZEFIRÓW, - SUKNA** i tp. Agencja fabryki T-wa Białostockiej Manufaktury p. f. „Eugenjusz Backer i Ska” w Białymstoku: **PLUSZE JEDWABNE (KOTIK), i WELWETY.** 4650

Młyńskie urzadzienia
ROLINDUSTRIA S. A. Lwów, Fredry 9.
wylączne zastępstwo **Firmy SECK, DRESDEN.** 4701



CZY WIECIE?
że fabrykaty marki „LUBA”:
Proszki na budyń różnych smaków
Proszki na sos waniliowy i do pieczywa (drożdżowy)
Cukier waniliowy i cytrynowy
Lubomin najdelikatniejsza mączka kukurydzowa do wyrobu różnych legumin, sosów, zup owocowych, jak też na pożywienie dla niemowląt, 3891
przewyższają swoją dobrocią wszelkie zagraniczne, Kto nie próbował niech natychmiast wypróbuje.
Do nabycia niemal we wszystkich składach spożywczych i drogerij. Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią powierzyliśmy firmie **T. Nowosielski**, we Lwowie, ul. Supińskiego 9.
LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDŻY
dawn. G. Sinner Tow. Akc. LUBOŃ - POZNAŃ.

WIELKOPOLSKA FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN
ANTONI DRYGAS
W POZNANIU — UL. KANTAKA 5
POLECA SWE
PIERWSZORZĘDNE INSTRUMENTY KONSTRUKCJI NOWOCZESNEJ PO CENACH UMIARKOWANYCH.
5049

Zawiadomienie.
 Już został otwarty po gruntownej rekonstrukcji
HOTEL
 „Pod 3-ma Murzynami”
 przy ul. Krakowskiej l. 9.
 O liczne odwiedziny uprasza
 5171 Nowy Zarząd.

Magazyn i pierwszorzędna pracownia
FUTER
KAROLA C W Y N A R A
 Lwów, ul. Krzywa 10 lub ul. Akademicka 5
 w podwórzu wykonuje wszelkie roboty w
 zakresie kuśnierstwa wchodzące po cenach
 najprzystępniejszych. 4869

Aparaty i przybory
fotograficzne
 w wielkim wyborze
 poleca 4648
JAN BUJAK
 Lwów, Kopernika 4.
 Telef. 18 34.

„RUSKO-BALTYK”
 4-cyl. 35. HP. 6-cio osobowy samochód
 luksusowy typ nowoczesny, światło,
 starter, syrena „Bosch“ z gwarancją za
 dobroć maszyny; okazjnie sprzedaje Inż.
 Stankiewicz, Lwów, Franciszkańska 11.
 5086

Naczynia kamienne zagraniczne
 t. j. garnki i rondle
 sprzedaje 5146
 po najniższych cenach dla sklepów
 i kółek rolniczych
KAZIMIERZ KRZYŻANOWSKI
 Przemysł, Rynek 11.

Damskie Męskie
 kapeluszy na najnowsze fasony przyjmuje
 do przerabiania.
 Nowe w wielkim wyborze
 poleca 4808
Tworzyjański
 Ulica Kościelna l. 8. gmach izby rękodz.

Skład Materiałów Drzewnych
 LWÓW-ZNIESIENIE
Józef SŁOŃSKI i Ska
 Spółka z ogr. odp.
 biura Rynek 30. Tel. 10-50
 poleca po cenach konkurencyjnych
 deski wszelkiego gatunku, kan-
 tówkę, łaty, ryglę, etc. etc. 4646

Węgiel Górnośląski
 pierwszorzędnej jakości firm Giesche i
 Robur oraz Koks hutniczy i gazo-
 wy dostarcza szybko wprost z kopalni i hut
 5181 po najniższych cenach.
Dr. WILHELM ZOWE,
 Hurtowny handel węglem
 KATOWICE, ul. Drzymały 2.

FIRMA
Piotr Mikolasch i Ska
 we Lwowie, ul. Kopernika Nr. 1.
TELEFON 489.

POLECA
 swój oddział farbowy, zaopa-
 trzony we wszelkiego rodzaju
 farby, lakiery krajowe i zagra-
 niczne, oraz artykuły techniczne,
 gospodarcze i do użytku do-
 mowego. 5176



Cenne

Futra

Scyrenlandzkie

St. Wronskiego. Synowie
 Lwów. Pl. Marjacki. 10

PRAWDZIWIE PIĘKNE
KAPELUSZE DAMSKIE
 najnowsze modele ————— wspaniały wybór
 jedynie w składnicach
I. Kraj. Fabryki Kapeluszy
RUDOLFA NEUWELTA
L W O W
 5186 pl. Marjacki 8. Kazimierzowska 25.
 ul. Gródecka 72. ul. Krakowska 25.

NOWY katalog książek, powieściowych i naukowych
 przeszło 2500 tytułów, kupony premiowe, wysyła za
 nadesłaniem 30 groszy w znaczkach pocztowych
 Księgarnia Nauzydzka, Lwów, Batorego 12a
 Wszelkie książki szkolne. Nowe w sezonie: Higiena
 Kobiety, Dr. Smiarowskiej. Cena Zł. 3-50 4688

NAJTANIEJ kołdry, materace, poduszki,
 bielizna pościelowa, dywa y
 dekoracje, materje meblowe poleca **KAL.**
SKIBIŃSKI, — Lwów, — Kopernika 4.
 naprzeciw Szkołwrona. 4569

PASY przeciw chwileści brzucha. Pasy przeciw
 chętności żądka. Podnaski przeciw opadaniu
 macicy. Pasy dla odłuszczenia brzucha. Hamulce
 motorowe zapobiegające największe przepukliny
 pachwinowe itp. Pończochy gumowe u zylaki
 nog. Prostrzymany przeciw tworzącym się ca-
 lum i skrzywieniom. S. Polaczek. Sambor. Lu-
 strowane katalogi darmo. 4915



Zważcie różnicę
 pomiędzy zółwkami skózanymi a pode-
 szwami i obcasami kauczukowymi Palma
 Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość obuwia
 elastyczny, przyjemny chód oraz taniść stano-
 wia, ich zalety wobec zółwek skórzanych i
 Palma-Kauczuk

Reprezentant w Lwów 264alewska 35. 5083

P. T. Przemysłowcy,
 czytajcie
„Słowo Polskie”.

Pierwsza Przemyska Wytwórnia Szczotek
 5145 wszelkiego rodzaju
ANTONIEGO RÓŻYCKIEGO
 poleca po najtańszych cenach
PRZEMYSŁ, SIENKIEWICZA 6.
 Biuro i sortował we Firmie
K. KRZYŻANOWSKI RYNEK 11.

OBSZERNY
KATALOG KSIĄZEK
 nadzwyczaj ciekawej, zajmującej i po-
 uczającej treści wysyła na żądanie
 5133 **DARMO**
 Księgarnia **M. WAHLA** w Przemysłu
 Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

